



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (288.)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (278.)  
w dniu 29 lipca 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 979, druki sejmowe nr 3464 i 3571).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 992, druki sejmowe nr 3433, 3607 i 3607-A).
3. Rozpatrzenie ustawy – Prawo o zgromadzeniach (druk senacki nr 1024, druki sejmowe nr 3518, 3693 i 3693-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepiol)

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Mamy do rozpatrzenia trzy nowe obszerne regulacje: ustawę o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę – Prawo o zgromadzeniach.

Przeznaczyliśmy na to dwie godziny, w związku z czym apeluję do państwa i o koncentrację, i o zwięzłość wypowiedzi.

Chciałbym serdecznie przywitać naszych gości, na czele z panem Stanisławem Huskowskim, którego nie widzę, i panem ministrem Piotrem Stachańczykiem, którego widzę. Witam wszystkie osoby, które reprezentują stronę rządową.

Rozumiem, że nie ma uwag w sprawie porządku obrad, w związku z czym przystępujemy do rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Proszę pana ministra o przedstawienie istoty tych zmian.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw to ustawa, która wprowadza kilka istotnych zmian w przepisach dotyczących Straży Granicznej. Można je podzielić na dwie części. Jedna część dotyczy działania Straży Granicznej jako formacji, a druga – funkcjonariuszy Straży Granicznej, ich uprawnień i obowiązków.

Jeśli chodzi o część pierwszą, dotyczącą działań Straży Granicznej, to najważniejszym punktem tej ustawy jest stworzenie możliwości wspierania Straży Granicznej w działaniach na granicy państwa lub w strefie nadgranicznej przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

Dotyczy to kilku rozwiązań. W ramach pierwszego z nich wsparcie działań Straży Granicznej przez Siły Zbrojne będzie zorganizowane w ten sposób, że to Straż Graniczna będzie koordynować te działania. Przewidujemy tego typu wsparcie na wypadek sytuacji masowego napływu cudzoziemców, których ruchem na granicy trzeba będzie kierować i, w pewnym sensie, zarządzać. Po prostu potrzeba do tego znacznie więcej ludzi i sprzętu.

Drugi wariant to samodzielne działania Sił Zbrojnych. Dotyczy to sytuacji, w której granice Rzeczypospolitej przekroczyłaby jakaś grupa uzbrojonych ludzi, których wyposażenie i przygotowanie powodowałyby, że siły i środki Straży Granicznej byłyby niewystarczające. Chodzi zwłaszcza o wyposażenie. Po prostu nasza Straż Graniczna jest formacją policyjną, która dysponuje tylko bronią krótką, więc w przypadku, gdybyśmy mieli do czynienia nawet z grupą przestępczą, która dysponuje czymś więcej... No, niestety ostatnio w państwach z nami sąsiadujących w obiegu jest dużo różnego sprzętu tego typu. Stąd właśnie przepis pozwalający na użycie Sił Zbrojnych na podstawie decyzji prezydenta Rzeczypospolitej. Ewentualnie, w sytuacji nagłej, może to być decyzja ministra obrony narodowej – z zastrzeżeniem, że musi być ona niezwłocznie zatwierdzona przez prezydenta. Jest to odpowiednik przepisów, które zamieszczono w ustawie o Policji na wypadek zagrożeń terrorystycznych.

Ponadto ustawa rozszerza zakres obowiązków Straży Granicznej o zwalczanie przestępstw związanych z dokumentami dotyczącymi pobytu cudzoziemców. Do tej pory Straż Graniczna zwalczała tylko przestępstwa związane z dokumentami dotyczącymi przekraczania granicy, a teraz ma to robić także w przypadku dokumentów związanych z zasadami pobytu cudzoziemców na terytorium Polski.

Wreszcie Straż Graniczna dostaje nowe kompetencje, jeśli chodzi o zwalczanie wszelkich wykroczeń dotyczących pracy nielegalnie wykonywanej przez cudzoziemców. Dokonałiśmy analizy tych przepisów i okazało się, że Straż Graniczna, mając kompleksowe uprawnienia do kontroli, nie ma uprawnień do karania za niektóre z tych wykroczeń. W związku z tym przepisy te zostały tutaj uzupełnione.

Jeśli chodzi o funkcjonariuszy, to po pierwsze, wprowadzono tutaj reguły dotyczące zawierania umów szkoleniowych. Dzięki temu będzie możliwość zawierania umów z funkcjonariuszami, zwłaszcza tymi wysłanymi na wysokospecjalistyczne kursy, szkolenia czy też aplikacje, tak aby potem, w przypadku rezygnacji funkcjonariusza zaraz po kursie, można było odzyskać część środków, które formacja w niego zainwestowała.

Po drugie, zmienia się zasada zawieszania funkcjonariusza w przypadku wniesienia wobec niego prywatnego aktu oskarżenia. To jest taka sama zmiana jak ta, którą niedawno wprowadzono w Policji. Do tej pory trzeba było zawiesić funkcjonariusza, kiedy wniesiono tego typu akt oskarżenia, a my chcemy, żeby było inaczej. W przypadku, gdy wniesiony zostanie publiczny akt oskarżenia, zawieszenie oczywiście powinno być obligatoryjne, ale w przypadku tak zwanych prywatnych aktów oskarżenia chcemy, żeby było to możliwe, a nie obowiązkowe.

Zmieniamy też i dostosowujemy do pozostałych formacji resortu przepisy dotyczące delegowania pracowników, a także zwalniamy funkcjonariuszy Straży Granicznej z obowiązku informowania przełożonych o wyjazdach do krajów Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Jeśli chodzi o pracowników pomocniczych Straży Granicznej, to projekt ustawy zwalnia ich z obowiązku składania oświadczeń majątkowych. Straż Graniczna była jedyną formacją w Polsce, w której istniał obowiązek składania oświadczeń majątkowych przez osoby zajmujące stanowiska portierów, stolarzy, mechaników samochodowych itd.

Ponadto ustawa ta zmienia jeszcze trzy dodatkowe ustawy, w tym ustawę o drogach publicznych. Są w niej przepisy, które wprowadzają zasady dotyczące zawartej już w ustawie o Straży Granicznej możliwości rejestrowania ruchu na drogach publicznych przez urządzenia instalowane w pasie drogi. Straż Graniczna ma takie uprawnienia i może to robić już dzisiaj, tylko że w ustawie o drogach publicznych nie ma przepisów, które mówiłyby, jak należy to robić, a te, które są, powodują, że konieczne są bardzo długie uzgodnienia, tymczasem niekiedy tego typu działania potrzebne jest szybko. I stąd te regulacje.

Zmieniana jest też ustawa o ochronie granicy państwowej, gdyż wyciągnęliśmy wnioski z naszej siedmioletniej obecności w strefie Schengen oraz z raportów NIK dotyczących finansowania przejść granicznych

W ustawie o bezpieczeństwie morskim wprowadzamy przepis, który pozwala funkcjonariuszom Straży Granicznej dokonywać kontroli trzeźwości sterników i załóg statków morskich. Niestety, pijani sternicy statków, a zwłaszcza kutrów, to nie jest zjawisko nieistniejące, a jedyne okręty, które realnie działają na naszych wodach terytorialnych i na morzu w ogóle, to właśnie okręty Straży Granicznej. To one patrolują te wody, więc najprościej wykorzystać je w przypadku podejrzenia, że jakiś statek czy kuter prowadzony jest przez osobę nietrzeźwą. Stąd przepis, który pozwala na dokonywanie tego typu kontroli. No, w przypadku wyników pozytywnych będziemy już stosować przepisy dotyczące wykroczeń, bo prowadzenie statków tego typu pod wpływem alkoholu jest wykroczeniem.

I to są te podstawowe zmiany, naszym zdaniem bardzo potrzebne. W związku z tym proszę Wysokie Komisje o ich akceptację. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Dziękuję bardzo.

Opinia Biura Legislacyjnego zakończona jest konkluzją, że ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Pani Beata Mandylis jest znana z tego, że do końca dłubie w każdej ustawie, więc to, że nie ma do niej zastrzeżeń legislacyjnych, jest dla ustawodawcy komplementem.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

### **Senator Józef Pinior:**

Panie Ministrze, mam pytania dotyczące tych uregulowań – pytania, powiedziałbym, natury ogólnej. Te uregulowania są bez wątpienia konieczne oraz racjonalne z punktu widzenia obecnej sytuacji i ze względu na potrzebę przeciwdziałania wielkiej przestępczości międzynarodowej czy ewentualnej działalności terrorystycznej. Niemniej jednak wiemy z doświadczeń europejskich, że często tego typu uregulowania na co dzień są uciążliwe nie tyle dla tych osób, przeciwko którym wprowadza się je w życie, czyli uczestników grup zajmujących się przestępczością międzynarodową czy działalnością terrorystyczną, ile dla ludzi, którzy nie mają z tym nic wspólnego, na przykład migrantów, ludzi zupełnie niezwiązanych z tego typu działalnością. Mam więc pytanie dotyczące zgodności tych uregulowań ze standardami rządów prawa i praw człowieka.

Podam przykład z zupełnie innej dziedziny. W ostatnich dniach byliśmy świadkami tego, co działo się we Wrocławiu w związku z likwidacją siedziby Romów. Mamy tam do czynienia z, powiedziałbym, bezmyślnością instytucji samorządowych i państwowych, bo ofiarą tych działań stały się po prostu przypadkowe osoby, Bogu ducha winni Romowie, mieszkańcy tego siedliska, a szczególnie dzieci.

Tak więc wracam do tego pytania: czy jest pan przekonany, że te uregulowania są zgodne ze standardami rządów prawa i praw człowieka? Czy przy okazji nie będą one dotykały przypadkowych ludzi?

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Ponieważ jest to takie bardzo ramowe, ogólne i polityczne pytanie, damy panu ministrowi troszkę...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Odpowie pan od razu?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Na to pytanie mogę odpowiedzieć z całym przekonaniem: regulacje, które są zawarte w proponowanej ustawie, nie będą miały wpływu na życie zwykłych obywateli, a także imigrantów, w tym również imigrantów nielegalnych.

Jak już mówiłem, jeśli chodzi o zmiany dotyczące tych podstawowych uprawnień Straży Granicznej, to jedna z nich dotyczy użycia Sił Zbrojnych, ale tylko w wyjątkowych przypadkach. Chodzi po prostu o sytuację, w której granice państwa zaczęłyby forsować takie ilości ludzi, których Straż Graniczna nie byłaby w stanie opanować. Nie chodzi o to, żeby używać wojska do zablokowania granic, tylko o to, że tych ludzi trzeba będzie w pewien sposób kanalizować, to znaczy zatrzymywać, a następnie przewozić do jakichś ośrodków, które zostaną dla nich przygotowane. Nie może być tak, że wchodzi oni na nasze terytorium i idą, gdzie chcą, w związku z czym zakładamy, że Siły Zbrojne będą tworzyć przy granicy pewnego rodzaju lejki, na końcu których funkcjonariusze Straży Granicznej przyjmą tych ludzi, spiszą, udokumentują i odwiozą do specjalnie przygotowanych ośrodków.

Z kolei jeśli chodzi o tę drugą sytuację, czyli przekroczenie granicy przez osoby uzbrojone w taką broń, której Straż Graniczna nie potrafi się sama przeciwstawić, to oczywiście będziemy mieli wtedy do czynienia z działalnością przestępczą i terrorystyczną, w którą żadni zwykli obywatele z pewnością nie będą zamieszani.

Pozostałe dwa nowe uprawnienia dotyczą fałszowania dokumentów – fałszerstwo dokumentów to przestępstwo określone w kodeksie karnym – i wykroczeń w zakresie legalności pracy. Dzisiaj sytuacja jest taka, że Straż Graniczna, która stwierdza określone wykroczenie, musi występować do innych podmiotów o to, żeby to one ukarały sprawcę, tymczasem założenie od początku było takie, że to Straż Graniczna ma być podstawowym rządowym organem zajmującym się kontrolą legalności pracy cudzoziemców. Zresztą rozpatrujemy to głównie pod kątem odpowiedzialności pracodawców, bo całe ustawodawstwo unijne jest w tej chwili tak uregulowane, że podstawową odpowiedzialność za nielegalne zatrudnienie ponosi nie pracownik, który ma nawet prawo ubiegać się o wynagrodzenie, tylko pracodawca. I tak powinno być, bo nielegalne zatrudnianie cudzoziemców nie powinno się rozpowszechniać. Narusza to zasady rynku, a pracodawcy uzyskują nienależne korzyści kosztem tych, wykorzystywanych z reguły, ludzi.

Innych przepisów, które mogłyby być brane pod uwagę w tym kontekście, o którym mówił pan senator, tutaj nie ma. Nie przyznajemy tu sobie żadnych uprawnień, które zwiększałyby nasze możliwości kosztem praw migrantów, tych zwykłych i tych nielegalnych, czy obywateli.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję.

Jeszcze pytanie pana senatora Obremskiego. Proszę bardzo.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Odniosę się tylko polemicznie do wypowiedzi pana senatora Pinióra. We Wrocławiu jest siedziba Romów polskich i jest to legalnie istniejąca organizacja – oni kandydują nawet do rady miejskiej. Zlikwidowano zaś miejsce nielegalnego osiedlania się Romów z Rumunii, gdzie łamano prawo o obowiązku szkolnym, obowiązku meldun-

kowym itd. Nie chcę wchodzić w spór i kłócić się, czy można to było zrobić bardziej elegancko, niemniej jednak doszło tam do nielegalnego zawładnięcia terenem, który był własnością miasta. Co więcej, spotkało się to z oporem mieszkających w pobliżu ludzi. No, oczywiście ludzie nie zawsze są zadowoleni ze swojego sąsiedztwa, ale skoro to sąsiedztwo było nielegalne, to obywatele Wrocławia mogli oczekiwać, że władze miejskie coś z tym zrobią. To tyle tytułem wyjaśnienia.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję bardzo.

To jest poboczny wątek, więc chciałbym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie. Słuchaj, jeśli chodzi o sprawę wrocławskie, to prosiłbym, żeby senatorowie z Wrocławia uzgodnili to między sobą w kuluarach. Chciałbym jednak wrócić do rozwiązań ustawowych.

Pan senator Paszkowski ma pytanie. Proszę bardzo.

*(Brak nagrania)*

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

...Wchodzących w skład krajowej rezerwy ekspertów. Jest to wymieniane między innymi w kontekście szybkich interwencji podejmowanych przez zespoły szybkiej interwencji na granicy, działające w ramach prawa wspólnotowego. Mógłby pan minister powiedzieć coś więcej i o tych zespołach, i o tych ekspertach? Jakie są ich główne zadania?

Ponadto mam pytanie związane z tym, że zmieniane są również przepisy dotyczące umundurowania Straży Granicznej, jej emblematów itd., itd. Czy są tutaj przewidziane jakieś nowości? Czy te na nowo zredagowane regulacje nie będą pociągać za sobą jakichś zmian w zakresie umundurowania lub emblematów noszonych przez Straż Graniczną?

I mam jeszcze jedno pytanie. Chodzi mianowicie o te oświadczenia majątkowe. Pan minister mówił o zwolnieniu pracowników z obowiązku składania oświadczeń, ale ustawa na nowo redaguje cały przepis, który dotyczy tej kwestii. Czy oprócz tego zwolnienia ze składania oświadczeń nie ma w tym obszarze żadnych innych nowych rozwiązań? A jeżeli są, to jakie? Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dobrze.

Ja chciałbym dołączyć się do drugiego pytania pana senatora Paszkowskiego, dotyczącego przepisów o umundurowaniu. Czy był w tej sprawie jakiś konkurs? Czy to robił jakiś polski projektant? Jak powstaje to umundurowanie?

Pomijam już to, że dopiero teraz dowiedziałem się, że istnieje takie słowo jak „półpara”.

*(Głos z sali: Półpara?)*

Jeden but jest półparą. Nie jest to but „A”, tylko na przykład półpara kozaków damskich. No ale zostawmy to na boku.

Proszę, Panie Ministrze.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:**

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to są to przepisy dotyczące szybkiego reagowania w ramach współpracy państw Unii Europejskiej pod egidą agencji Frontex. W największym skrócie sprowadza się to do tego, że w sytuacji, gdy zwiększają się zagrożenia na granicy, państwo może zwrócić się do agencji, aby przysłała ona wsparcie. Po to, żeby owo wsparcie można było sprawnie wysłać na daną granicę, nie szukając odpowiednich funkcjonariuszy dopiero w momencie, kiedy pojawi się takie zgłoszenie, kraje członkowskie utrzymują krajowe rezerwy funkcjonariuszy. W związku z tym kiedy dochodzi do nas sygnał, że potrzebni są funkcjonariusze posiadający określone umiejętności, zaglądamy do bazy i jeśli jacyś ludzie nie są nam akurat potrzebni, to zgłaszamy ich do operacji na granicy innego państwa.

Jeśli chodzi o umundurowanie, to Straż Graniczna przeszła proces przemundurowania w zeszłym roku, jeszcze na podstawie dotychczasowych przepisów. Jeżeli będziecie mieli państwo okazję zobaczyć funkcjonariuszy Straży Granicznej w mundurach służbowych, czyli takich, w których pełnią oni służbę na co dzień, to zwróćcie uwagę, że nie są to już mundury Wojska Polskiego, które straż odziedziczyła po Wojskach Ochrony Pogranicza, tylko mundury... Oczywiście są one koloru zielonego, ale znacznie bardziej przypominają to, w czym jest tutaj dzisiaj przedstawiciel Policji. Takie mundury pozwalają na normalne funkcjonowanie, są one zdecydowanie wygodniejsze i ułatwiają codzienną służbę. Mundury typu wojskowego zostały przeznaczone na oficjalne wystąpienia formacji. Co do emblematów to, o ile wiem, żadnych zmian w tym zakresie nie było.

Jeśli chodzi o to, jak to wszystko powstawało, to nie badałem tego procesu, ale podejrzewam, że tak samo jak zawsze. Straż Graniczna określiła pewne wymogi, które muszą spełniać jej mundury, odbył się przetarg, zgłoszono oferty, mundury zostały przetestowane – wysłano je pewnie na przejścia graniczne, aby funkcjonariusze mogli je wypróbować – po czym wybrano model, który najlepiej sprawdził się w tych, że tak powiem, warunkach granicznych. No i ten właśnie model został wdrożony.

Te przepisy są nowe, dlatego że wymagało tego domknięcie całej tej operacji. W momencie, kiedy zaczęliśmy zmieniać te przepisy, Rządowe Centrum Legislacji podniosło argument, że ponieważ jest to ustawa sprzed uchwalenia konstytucji, pewne przepisy powinny zostać niezwłocznie do niej przeniesione. Ta nowelizacja jest tak rozbudowana, bo pojawiły się w niej zapisy, które dotychczas znajdowały się w rozporządzeniach związanych z umundurowaniem Straży Granicznej.

Jeśli chodzi o funkcjonariuszy Straży Granicznej, to będą oni dalej składać oświadczenia majątkowe, tak jak składali je dotychczas. Jedyne przepisy, który cokolwiek zmienia w tym zakresie, dotyczy komendantów, ponieważ dzisiejsze przepisy są takie, że muszą oni składać dwa oświadczenia majątkowe na podstawie dwóch różnych przepisów, mimo że dotyczą one tego samego i mają

mniej więcej taką samą treść. Tak więc ustawa precyzuje, które oświadczenie powinna składać dana osoba, tak żeby niepotrzebnie tego nie powielać. Dziękuję.

## **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Dobrze.

Czy panowie senatorowie chcieliby zgłosić jakieś wnioski legislacyjne?

Ponieważ nie widzę chętnych, zgłaszam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? (10)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą? Patrzę na pana senatora Piniora, bo jest to sprawa bliska jego zainteresowaniom.

(*Senator Józef Pinior*: Panie Przewodniczący, ja wstrzymałem się od głosu, więc...)

To tym bardziej. Jako osoba neutralna byłby pan bardzo dobrym sprawozdawcą.

(*Senator Józef Pinior*: ...wydaje mi się, że nie byłbym w stanie przedstawić stanowiska komisji.)

No, przedstawiłby je pan z zachowaniem naturalnego dystansu.

(*Senator Józef Pinior*: Wolałbym, żeby zrobił to ktoś, kto bardziej utożsamia się z tą ustawą.)

Dobrze.

Pan senator Pocięj patrzy na mnie w ten sposób, że odczułem to jako deklarację.

(*Senator Aleksander Pocięj*: Nie zdążyłem się schować, Panie Przewodniczący.)

(*Wesołość na sali*)

No, taki jest los dużych ludzi, że zawsze ich widać.

Tak więc pan senator Pocięj przyjmie ten obowiązek.

Dziękuję bardzo.

W związku z tym zamykam ten punkt wspólnego posiedzenia komisji.

Dziękuję naszym gościom i panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia następnej ustawy. Jest to ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Jest z nami szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pan Rafał Rogala. Witam.

Bardzo proszę o przedstawienie istoty tego rozwiązania legislacyjnego.

## **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowne Komisje! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw ma na celu przede

wszystkim dostosowanie prawa krajowego do dwóch dyrektyw. Pierwsza z nich to dyrektywa 2013/32/UE w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, czyli tak zwana dyrektywa proceduralna, a druga to dyrektywa 2013/33/UE w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową – jest to tak zwana dyrektywa recepcyjna. Dotyczy to również rozporządzenia nr 604/2013 w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca. Jest to tak zwane rozporządzenie Dublin III. Wymienione akty stanowią część przepisów prawa unijnego tworzących Wspólny Europejski System Azylowy II generacji, czyli tak zwany pakiet azylowy.

Jednym z podstawowych celów Unii Europejskiej w tym zakresie jest stopniowe ustanawianie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości – przestrzeni otwartej dla osób, które, zmuszone okolicznościami, słusznie szukają ochrony na terytorium Unii Europejskiej. Cel ten ma zostać osiągnięty między innymi poprzez zapewnienie nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom starającym się o ochronę międzynarodową, poprawę warunków przyjmowania tych cudzoziemców oraz dalszą poprawę zabezpieczania praw osób szczególnie wrażliwych, w tym dzieci, kobiet w ciąży i osób niepełnosprawnych.

W nawiązaniu do terminologii stosowanej w dyrektywie proceduralnej w przedmiotowej ustawie wprowadza się instytucję ochrony międzynarodowej, która oznacza status uchodźcy lub status ochrony uzupełniającej.

Wspomniana dyrektywa wprowadza również rozróżnienie deklaracji woli ubiegania się o ochronę międzynarodową od złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na formularzu i zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia cudzoziemcom rzeczywistej możliwości złożenia tego wniosku. W przypadku niemożności osobistego stawiennictwa w siedzibie organu Straży Granicznej – dotyczy to osób niepełnosprawnych, będących w podeszłym wieku, ciężarnych kobiet, osób samotnie wychowujących dziecko, przebywających w pieczy zastępczej, będących w szpitalu, w areszcie śledczym lub w zakładzie karnym – pisemna deklaracja zamiaru złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej będzie mogła zostać złożona za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Przeproszam, Panie Ministrze. Miałbym taką prośbę, żeby nie referował nam pan szczegółowych rozwiązań, tylko przedstawił obszary najistotniejszych zmian. Dobrze?)*

Oczywiście, dobrze.

Kolejnym rozwiązaniem, które wprowadzają przepisy niniejszej ustawy, są regulacje dotyczące możliwości składania wspomnianego wniosku w imieniu cudzoziemca przez kuratora lub organizację pozarządową.

Następnie ustanawia się nowy obowiązek Straży Granicznej. Otóż Straż Graniczna będzie musiała zadbać o to, by cudzoziemiec został poinformowany o wszelkich przysługujących mu prawach.

Jednocześnie prowadzone będzie postępowanie w celu identyfikacji osób wymagających szczególnego traktowania. Zadania w tym zakresie będzie wykonywał szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Wprowadzono również przepisy dotyczące przyspieszonej procedury rozpatrzenia wniosku. Dyrektywa proceduralna przewiduje dziesięć kryteriów, a państwa członkowskie mogły wybrać spośród nich te, które staną się podstawą takiego postępowania. W naszym przypadku wybrano pięć kryteriów. Takie postępowanie nie może być prowadzone dłużej aniżeli trzydzieści dni.

Wprowadzono również instytucję umożliwiającą przedłużenie prowadzonego postępowania, które w dniu dzisiejszym, zgodnie z przepisami ustawy, trwa sześć miesięcy. Przedłużenie go o kolejne dziewięć miesięcy, a więc do piętnastu miesięcy, będzie można zastosować wtedy, kiedy sprawa będzie szczególnie skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym, kiedy z wnioskami o udzielenie ochrony międzynarodowej w krótkich odstępach czasu występować będzie duża liczba cudzoziemców lub kiedy dany cudzoziemiec nie będzie współpracować z organem prowadzącym postępowanie.

W ustawie zostały również doprecyzowane regulacje odnoszące się do wydawanego cudzoziemcowi dokumentu, jakim jest tymczasowe zaświadczenie tożsamości.

Jak wspominałem na wstępie, niniejsza regulacja wprowadza również instytucję nieodpłatnej pomocy prawnej, która będzie udzielana cudzoziemcom wnioskującym o przyznanie ochrony międzynarodowej oraz cudzoziemcom, których się tej ochrony pozbawia. Realizowane to będzie przy udziale adwokatów, radców prawnych oraz organizacji pozarządowych wpisanych na listę prowadzoną przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

W związku z aktualną sytuacją, która ma miejsce na terytorium Unii Europejskiej, i w związku z tym, że w Radzie Europejskiej prowadzone są prace dotyczące wprowadzenia środków przejściowych w dziedzinie ochrony międzynarodowej na korzyść Włoch i Grecji, wprowadzone zostały zmiany w rozdziale regulującym kwestię relokacji i przesiedleń.

W przedmiotowej ustawie wprowadzono również przepisy umożliwiające stosowanie dwóch rozporządzeń unijnych, to jest wspomnianego przeze mnie rozporządzenia Dublin III oraz rozporządzenia o Eurodac. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia uwag Biura Legislacyjnego. Tym razem jest ich sporo, więc prosiłbym pana legislatora, żeby przedstawiał je pojedynczo, tak żeby pan minister mógł wyrazić opinię na ich temat.

Bardzo proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Uwagi te w większości mają charakter technicznolegislacyjny, więc postaram się omówić je bardzo krótko.

Uwaga pierwsza zmierza do ujednoczenia przepisów ustawy, uwzględniając nową nomenklaturę. Jest to uwaga technicznolegislacyjna.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga druga jest raczej wyrazem wątpliwości Biura Legislacyjnego. Chcemy dopytać, czy przepis stanowiący o złożeniu wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na stosownym formularzu oraz przepis o deklaracji zamiaru złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej nie powinny odsyłać nie tylko do osób, o których mowa w art. 25 ust. 1, ale także do osób, o których mowa w art. 25 ust. 2. Czy korekta tego odesłania byłaby tutaj zasadna?

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Nie, nie widzimy zasadności korekty tego przepisu. Odesłanie jest precyzyjne i powinno odnosić się tylko do art. 25 ust. 1.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Dziękuję.

Uwaga trzecia. W naszej opinii należy rozważyć wprowadzenie do ustawy przepisów, które w wyraźny sposób wskazywałyby na obowiązek przebywania cudzoziemca w ośrodku dla cudzoziemców, jeśli nie wskazał on innego adresu pobytu. Obecnie taki obowiązek wynika z przepisów rozpatrywanej dziś ustawy jedynie pośrednio. Chodzi o przepisy, które nakładają na organ Straży Granicznej powinność poinformowania o takim obowiązku, oraz o przepisy, które dotyczą dorozumianego wycofania wniosku o objęcie ochroną międzynarodową. Stąd pytanie, czy obowiązek ten nie powinien znaleźć wyraźnego odzwierciedlenia w przepisach ustawy. Takie jest nasze stanowisko.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: A więc Biuro Legislacyjne nie zgłasza konkretnej poprawki?)*

Nie, nie mamy konkretnej poprawki.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Gdyby jednak rekomendacja była taka, że warto to zrobić, opracowalibyśmy ją do posiedzenia plenarnego.)*

Tak, bo taka poprawka wymagałaby dość znacznego przemodelowania rozpatrywanych dziś przepisów.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Nasze stanowisko jest przeciwne. Nie widzimy potrzeby redagowania konkretnego przepisu statuującego ten obowiązek. Art. 40 ust. 2 pkt 2, który wdraża dyrektywę

proceduralną w zakresie wycofania wniosku, naszym zdaniem jest wystarczająco zrozumiały dla wnioskodawcy. Jak powiedziałem, naszym zdaniem nie ma takiej potrzeby, żeby podkreślać obowiązek stawiennictwa w ośrodku.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga czwarta jest to uwaga o charakterze technicznolegislacyjnym. Proponujemy ujednoczyć przepisy rozpatrywanej dzisiaj ustawy z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Przychylamy się do tej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga piąta to w zasadzie pytanie. Zgodnie z art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, nawet jeśli cudzoziemiec oświadczy, że wycofuje wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej, organ prowadzący postępowanie będzie mógł umorzyć postępowanie jedynie w przypadku, gdy nie będzie to sprzeczne z interesem społecznym. Pytanie, czy taka była państwa intencja. Jeżeli tak, to przepis jest poprawny.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Tak, taka była nasza intencja.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga szósta dotyczy przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia. Zgodnie z art. 60 ust. 1 pkt 1 właściwy minister określi w drodze rozporządzenia wzór tymczasowego zaświadczenia tożsamości cudzoziemca, uwzględniając dane, które powinny być w nim zawarte, określone w art. 56 ust. 1 ustawy. Taką wytyczną należy uznać za pozorną, odsyła ona bowiem do takich przepisów, które minister wydający rozporządzenie musiałby brać pod uwagę niezależnie od tego, czy zostałyby ona sformułowana, czy też nie. W tym przypadku również nie mamy propozycji poprawki, jednak zwracamy uwagę, że zgodnie z przepisami konstytucji wytyczna do wydania rozporządzenia zawsze powinna znajdować się w przepisie upoważniającym.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Zgadamy się z propozycją zmiany przepisu odnoszącego się do wytycznych do wydania rozporządzenia.

Jednocześnie mamy propozycję nowych wytycznych. Czy mogę przedstawić je w tym momencie?

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Bardzo proszę.)*



A więc pkt 1 otrzymałby następujące brzmienie: „tymczasowego zaświadczenia tożsamości cudzoziemca wydawanego przez organ Straży Granicznej oraz tymczasowego zaświadczenia tożsamości cudzoziemca wydawanego przez szefa urzędu, uwzględniając dane, które powinny być w nich zawarte, określone w art. 56 ust. 1, oraz konieczność zapewnienia czytelności i kompletności tych wzorów”.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Rozumiem. A więc padła nowa propozycja brzmienia tych wytycznych do wydania rozporządzenia.

Dziękuję.

Uwaga siódma...

Pan legislator jeszcze notuje, więc dajmy mu chwilę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga siódma dotyczy art. 69e ust. 2, zgodnie z którym udzielona nieodpłatna pomoc prawna nie stanowi przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Przepis ten może budzić wątpliwości. Z jednej strony jeżeli ma on jakąś wartość normatywną, to powinien znaleźć się w ustawie podstawowej dla danej dziedziny, czyli w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, i przybrać postać zwolnienia z podatku, tak jak w przypadku nieodpłatnej pomocy prawnej świadczonej nie jako pomoc państwa, ale przez podmioty trzecie. Z drugiej strony obecnie obowiązujące przepisy przewidują już tego rodzaju pomoc państwa w postaci bezpłatnej pomocy prawnej. Chodzi o obrońców z urzędu. Do tej pory nigdy nie budziło wątpliwości, że taka pomoc nie stanowi dla podatnika przychodu.

Myśmy zgłaszali uwagi co do niejasnego charakteru analogicznego przepisu już podczas rozpatrywania przez Senat ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Swoje stanowisko przedstawili wtedy zarówno minister sprawiedliwości, jak i przedstawiciele ministra finansów. Po wysłuchaniu wątpliwości Biura Legislacyjnego i stanowiska ministra finansów, który stwierdził, że przepis ten ma wartość wyłącznie informacyjną, Senat zdecydował się wprowadzić do tamtej ustawy stosowną poprawkę skreślającą doprecyzowanie, że nieodpłatna pomoc prawna nie stanowi przychodu w rozumieniu o ustawy o finansach publicznych. Idąc tym tokiem rozumowania i chcąc zachować konsekwencję, proponujemy więc wykreślenie tego ustępu.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: I to by było rozwiązaniem per analogiam.)*

Tak, choć w tej chwili te poprawki Senatu nie zostały jeszcze rozpatrzone przez Sejm.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Projektowana ustawa w zakresie dotyczącym nieodpłatnej pomocy prawnej w wielu miejscach wzorowana była na rozwiązaniach przyjętych we wspomnianej przez pana mecenasa ustawie o bezpłatnej pomocy prawnej. Przepis, który znalazł się w omawianym ustępie, też jest odzwierciedleniem tamtych regulacji. W związku z tym jeśli chcemy zapewnić spójność tych rozwiązań, to należy tę poprawkę przyjąć.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Mamy pewien problem, bo nie wiemy jeszcze, jaki będzie dalszy los tej senackiej poprawki. Myśmy zdecydowali, żeby tamten zapis uchylić, ale Sejm tego jeszcze nie przyjął. Może się więc zdarzyć, że dojdzie do pewnej sprzeczności. No, myślę, że w tej sprawie można się jeszcze chwilę wstrzymać. Może do czasu posiedzenia plenarnego będziemy już wiedzieli, co stało się z tą ustawą w Sejmie.

*(Senator Jan Rulewski: Panie Przewodniczący, tej poprawki nie można już cofnąć. Można jedynie odrzucić...)*

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Jeżeli Sejm odrzuci tę poprawkę Senatu...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Faktycznie, jest to słuszne rozumowanie, niemniej skoro w opinii ministra finansów przepis ten ma tylko walory informacyjne, to nawet gdyby pozostał, z całą pewnością nie spowodowałoby to żadnej szkody.

*(Senator Jan Rulewski: No właśnie.)*

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Rozumiem, że stanowisko pana ministra jest takie, że można by tę poprawkę przyjąć, ale właściwie można by jej też nie przyjmować. No, zastanowimy się jeszcze, jak należy postąpić.

Uwaga ósma.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Ta uwaga jest wyrazem wątpliwości Biura Legislacyjnego co do przepisów dotyczących zasad udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Przede wszystkim chodzi o to, że przepisy rozpatrywanej dzisiaj ustawy uniemożliwiają świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego zatrudnionego na umowę o pracę w organizacji pożytku publicznego. Pytanie brzmi, czy taki był cel tych przepisów. Wydaje się to nieuzasadnione.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Faktycznie, za zasadne uznajemy wątpliwości, które podniósł pan mecenas z Biura Legislacyjnego Senatu. W związku z tym proponujemy, by w art. 69k ust. 2 nowe brzmienie nadać pkt. 3. Jeśli można, to przytoczyć tę poprawkę.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Bardzo proszę.)*

Tak więc pkt 3 brzmiałby następująco: „zatrudnia radcę prawnego lub osobę niebędącą adwokatem ani radcą prawnym, która łącznie spełnia warunki, o których mowa w art. 69f ust. 1 pkt 2, lub zawarła z adwokatem lub radcą prawnym umowę o świadczenie pomocy prawnej albo umowę przedwstępną w tym zakresie mającą zapewnić współpracę przez okres trzech lat”.

Z kolei jeśli idzie o adresatów tych przepisów, to naszym zdaniem zostali oni w przepisach tej ustawy określani prawidłowo. Chodzi o drugą część tej uwagi.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Mamy więc propozycję poprawki.  
Uwaga dziewiąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

W naszej ocenie wskazana jest zmiana technicznolegislacyjna, która jednoznacznie przesądzi, że adwokat, radca prawny czy osoba zatrudniona w organizacji pożytku publicznego może odmówić udzielenia nieodpłatnej pomocy tylko z ważnych powodów.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Zgadzamy się z tą poprawką.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Opinia pana ministra jest pozytywna.  
Uwaga dziesiąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga ta ma charakter technicznolegislacyjny. Ujednolica ona przepisy.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Z tą poprawką również się zgadzamy.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Poprawka została zaopiniowana pozytywnie.  
Uwaga jedenasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to uwaga, która składa się z dwóch części. Proponowana poprawka ma charakter technicznolegislacyjny i koryguje, naszym zdaniem błędnie przytoczoną, podstawę prawną do wydania rozporządzenia.

Chcielibyśmy też zauważyć, że krytyce poddać należy samą koncepcją, zgodnie z którą wysokość wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego udzielającego bezpłatnej pomocy prawnej wiąże się z wysokością stawek minimalnych w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w pierwszej instancji w sprawie, której przedmiotem nie jest należność pieniężna ani orzeczenie Urzędu Patentowego RP. Stawki te wynikają z odpowiednich przepisów rozporządzenia wydanego do ustawy – Prawo o adwokaturze, a rozporządzenie to może ulec zmianie. Minister ma się w tej kwestii kierować jedynie rodzajem i zawilnością sprawy. Nie musi określać tych stawek, wskazując, że chodzi o postępowania przed sądami administracyjnymi, w pierwszej instancji i w sprawach, których przedmiotem nie jest należność pieniężna ani orzeczenie Urzędu Patentowego RP. Tak więc widzimy tutaj niebezpieczeństwo, które polega na tym, że norma ustawowa mogłaby zostać zmieniona arbitralną decyzją ministra albo że taka decyzja mogłaby wręcz uniemożliwić jej stosowanie. Niemniej jednak nie mamy tutaj propozycji poprawki. Proponowana przez nas poprawka ma tylko charakter techniczno-legislacyjny.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Zostańmy więc przy tej technicznolegislacyjnej korekcie.

Proszę, Panie Ministrze.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Pozwolę sobie odnieść się do tej poprawki zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne Senatu. Jesteśmy za jej uwzględnieniem.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Tak? Dziękuję.  
Proszę o uwagę dwunastą.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to również propozycja poprawki o charakterze technicznolegislacyjnym. Ujednolica ona przepisy.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Uwaga trzynasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Również jest to propozycja poprawki technicznolegislacyjnej. Znow chodzi o ujednoczenie przepisów.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Tym razem również jesteśmy za jej przyjęciem.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Uwaga czternasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Jest to kolejna propozycja poprawki technicznolegislacyjnej. Chodzi o prawidłowe oznaczenie rozdziału.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Tak, jesteśmy za.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze.

Teraz uwaga piętnasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Rozpatrywana dziś ustawa różnicuje termin wejścia w życie zawartych w niej przepisów. Przepisy, które dotyczą nieodpłatnej pomocy prawnej, mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Wśród przepisów, które zostały wskazane jako mające wejść w życie w odrębnym terminie, z całą pewnością zabrakło załączników do ustawy wprowadzanych w zmianie siedemdziesiątej pierwszej w art. 1 niniejszej ustawy. Propozycja poprawki zmierza do uwzględnienia tych załączników.

Poza wspomnianą grupą przepisów znalazły się przepisy stanowiące o obowiązku zamieszczania w decyzjach z zakresu ochrony międzynarodowej pouczenia o prawie do nieodpłatnej pomocy prawnej oraz przepisy stanowiące o prawie cudzoziemca do informacji o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jeżeli nie wprowadzimy tutaj żadnej poprawki, to będzie to oznaczać, że w decyzjach wydawanych od dnia wejścia ustawy w życie do końca tego roku, czyli do 31 grudnia, znajdować się będzie pouczenie o przyszłym stanie prawnym. No, można sobie taką sytuację wyobrazić, dlatego myśmy nie zaproponowali żadnej poprawki, niemniej jednak jeśli nie taka była intencja wnioskodawców, to taką poprawkę należałoby zgłosić. Dziękuję.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

To wygląda na poważny problem.

Czy pan minister może wypowiedzieć się w tej sprawie?

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Tak, oczywiście.

No, faktycznie przyznajemy rację Biuru Legislacyjnemu w kwestii załączników. Te przepisy jak najbardziej powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Niemniej jednak przepisy odnoszące się do obowiązków informacyjnych powinny wejść w życie w terminie podstawowym.

(*Głos z sali: A art. 53 i 54e?*)

Tak, tak, to już...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha, właśnie.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: To by wymagało pewnych zmian.*)

(*Głos z sali: Art. 53 i 54e dotyczą decyzji...*)

Tak, oczywiście dotyczy to art. 53 ust. 1 i art. 54e ust. 1, czyli przepisów odnoszących się do treści decyzji.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze, ale to oznacza, że trzeba tę poprawkę trochę rozbudować. Pan mecenas deklaruje, że jest w stanie to zrobić nawet w tej chwili. Tak?

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Poprawka dotycząca terminu wejścia ustawy w życie moim zdaniem powinna zostać sformułowana w taki sposób, jaki zaproponowało Biuro Legislacyjne, czyli tak, aby odnosiła się wyłącznie do załączników.

Z kolei art. 53 i art. 54e to przepisy, których treść zawiera nie tylko jedną normę prawną. Nie są one związane tylko z obowiązkiem zamieszczania w decyzji pouczenia, dlatego też muszą one wejść w życie wcześniej. Proponowalibyśmy więc przepis przejściowy mówiący, że przepisy art. 53 i art. 54e ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w zakresie pouczenia o prawie do nieodpłatnej pomocy prawnej, stosuje się od dnia 1 stycznia 2016 r.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Byłby to dodatkowy przepis przejściowy, więc uwaga piętnasta składałaby się z dwóch części, czyli poprawki w art. 20 i wprowadzenia nowego przepisu przejściowego. OK, dobrze.

I uwaga szesnasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

W załączniku nr 3, który stanowi wzór oświadczenia osoby uprawnionej do nieodpłatnej pomocy prawnej składanego w organizacji pożytku publicznego, znalazł się taki fragment: „oświadczam, że zostałem poinformowany, że jakkolwiek odpowiedzialność odszkodowawcza osoby



udzielającej mi nieodpłatnej pomocy prawnej jest wyłączona, z wyjątkiem przypadku wyrządzenia szkody z winy umyślnej”. Tymczasem żaden przepis rozpatrywanej dziś ustawy nie stanowi o takim obowiązku informacyjnym. Żaden z tych przepisów nie stanowi też o wyłączeniu jakiegokolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej osoby udzielającej pomocy prawnej, z wyjątkiem przypadku wyrządzenia szkody z winy umyślnej. Tak więc pojawia się pytanie o cel zamieszczenia takiego oświadczenia, a w szczególności o to, czy z przytoczonego stwierdzenia, które znajdzie się we wzorze oświadczenia, można wywieść jakąkolwiek wartość normatywną, także w zakresie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej osób świadczących te usługi. My proponujemy skreślenie tego fragmentu wzoru. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Jaka jest pana opinia?

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Panie Przewodniczący, to jest kolejny przepis, który został de facto skopiowany z projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. W tamtej ustawie przepis ten został zachowany, w związku z czym nie widzimy potrzeby usuwania go. Jednocześnie chciałbym dodać, że tamta ustawa również nie zawiera przepisu o charakterze normatywnym, który statuowałby wspomniany przez pana mecenas obowiązek, w związku z czym trudno jest mi to wszystko oceniać. Gdyby doszło do sporu, oceniłby to pewnie sąd. Jak zaznaczyłem już wcześniej, odnosząc się do poprzedniej poprawki, która wiązała się z tamtą ustawą, mieliśmy na celu zachowanie spójności przyjętych rozwiązań.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym ja przejmuję te poprawki, które uzyskały pozytywną opinię pana ministra, to znaczy poprawki z uwagi pierwszej, czwartej, piątej...

*(Głos z sali: Z piątej nie. Z szóstej.)*

Przepraszam, z piątej nie. ...Z uwagi szóstej, która wprowadza nowy tekst przepisu, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej i piętnastej, która została rozbudowana o drugą poprawkę, czyli o nowy przepis przejściowy. I to tyle.

W tej chwili otwieram dyskusję.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zgłosić...

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

### **Senator Michał Seweryński:**

Na razie nie zgłaszam konkretnej poprawki, ale mam pewną wątpliwość. Na stronie 4 tego naszego roboczego tekstu jest zmiana ósma dotycząca art. 19, w którym

ust. 1 pkt 3 lit. c otrzymuje brzmienie: „popęłnił zbrodnię o charakterze innym niż polityczny poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”... Nie jest jasne, o jaką zbrodnię chodzi. Czy o zbrodnię według naszego prawa, czy o zbrodnię według prawa kraju, w którym czyn został popełniony? A nie jest to bez znaczenia, bo na ogół uchodźców, którzy uciekają przed prześladowaniami politycznymi, w ich kraju oskarża się o to, że są to zbrodniarze i kryminaliści. Obrzuca się ich bardzo ciężkimi inwektywami. No, powstaje pytanie, czy będziemy się kierować opiniami z kraju pochodzenia tych ludzi, czy będziemy ich oceniać według naszego prawa karnego. Może warto byłoby to doprecyzować. Chciałbym zapytać pana ministra, czy podziela moje zdanie, bo jeśli tak, to można by pomówić o poprawce.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Panie Przewodniczący, treść przepisu art. 19, odnoszącego się do odmowy nadania statusu uchodźcy, jest w znacznej mierze powtórzeniem przepisów konwencji genewskiej. To konwencja genewska posługuje się takim językiem prawnym i tak właśnie statuuje jedno z kryteriów odmowy nadania statusu uchodźcy. Nie precyzuje ona, o jakiego rodzaju zbrodnię chodzi.

Kwestia, którą podniósł pan przewodniczący, jest przedmiotem postępowania weryfikującego, czy zgłaszane przez wnioskodawcę powody, dla których ubiega się on o objęcie go ochroną międzynarodową i nadanie mu statusu uchodźcy, są racjonalne i uzasadnione z punktu widzenia prawa i faktów. No, opieramy się również na informacjach podanych przez wnioskodawcę, a nie tylko na twierdzeniach państwa, które utrzymuje, że dana osoba jest podmiotem prawa karnego, czyli pospolitym przestępcą lub zbrodniarzem.

*(Senator Michał Seweryński: To dla pana ministra nie ma różnicy, czy będziemy to rozpatrywać w kategoriach prawa polskiego, czy obcego? No, jednak będziemy musieli się nad tym zastanowić.)*

Wykładnia jest dostosowana do polskiego prawa karnego.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Nie, nie. Otrzymaliśmy tutaj wyjaśnienie, że jest to sformułowanie z konwencji genewskiej i że postępowanie wyjaśniające prowadzone jest w Polsce. No, skoro postępowanie wyjaśniające prowadzone jest w Polsce, to może ono przebiegać tylko według prawa polskiego i według polskiego rozumienia tych sformułowań – i słownikowego, i kodeksowego.

*(Senator Michał Seweryński: Ale pan przewodniczący przypisuje temu projektowi tekst, którego w nim nie ma. I właśnie dlatego poruszam tę sprawę.)*

Ja jako osoba niebędąca prawnikiem domyślam się, że...



### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Panie Przewodniczący, tego typu przepisy zawsze były wykładane w odniesieniu do norm prawa polskiego. Nigdy nie budziło to naszych wątpliwości ani wątpliwości sądów.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję bardzo.

Ja z kolei chciałbym zgłosić poprawkę. Sprawa dotyczy zapisów ze strony 53, na której jest zmiana pięćdziesiąta ósma. W art. 88 ust. 3 określa się, kogo nie można umieścić w strzeżonym ośrodku, a w pktcie 3 wymienieni są małoletni i osoby niepełnosprawne. Poprawka, którą chciałbym zgłosić, wygląda następująco: „są małoletnimi bez opieki lub osobami niepełnosprawnymi”. Chodzi o to, żeby nie rozbić rodzin. W strzeżonych ośrodkach na ogół są warunki, które pozwalają zachować łączność rodziców i dzieci, ale jeśli rodzice zostaną umieszczeni w strzeżonym ośrodku, a dzieci w pieczy zastępczej, to może to być taką traumą, że lepiej byłoby tego uniknąć. Tak że chciałbym zgłosić taką poprawkę.

Czy pan minister ma jakąś opinię w tej sprawie?

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Faktycznie, jest to bardzo słuszna propozycja. Dzisiejsza konstrukcja tego przepisu powoduje, iż w sytuacji, kiedy zaistniałaby konieczność umieszczenia cudzoziemca w ośrodku strzeżonym lub w areszcie dla cudzoziemców, ponieważ nie byłoby możliwości zastosowania środków wolnościowych, nie można by w tym samym miejscu umieścić małoletnich. Rodzic zostałby umieszczony w ośrodku, tymczasem małoletni zostałby, zgodnie z przepisami o pieczy zastępczej, oddany do placówki socjalnej, czyli de facto w pieczę zastępczą. Oznaczałoby to rozdzielnie rodziny. W ostatnim czasie było to zresztą przedmiotem badań organizacji pozarządowych. Ze wszech miar korzystniejsze byłoby pozostawienie rodziny razem. Stąd też w związku ze zmianami ustawy o cudzoziemcach w 2013 r. pojawiły się przepisy dotyczące pierwszeństwa stosowania środków wolnościowych. W tym przypadku jednak mieliśmy na myśli wyłącznie taką sytuację, kiedy nie ma możliwości zastosowania tych środków, a sąd zdecydował o umieszczeniu danej osoby w ośrodku strzeżonym. Otóż ośrodki strzeżone zostały przystosowane do pobytu osób małoletnich, a funkcjonariusze są przygotowani do udzielania im pomocy. Zadbaliśmy też o kwestie medyczne, edukacyjne i psychologiczne, czego z całą pewnością nie można powiedzieć o placówkach, do których dzieci te byłyby oddawane. Do tej pory nie zajmowały się one cudzoziemcami, więc na terytorium Polski de facto nie ma wyspecjalizowanej placówki tego typu.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Rozumiem, że pańska opinia jest pozytywna.

Czy są jeszcze jakieś poprawki legislacyjne lub pytania? Pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pytanie odnośnie do tego, o czym wspominał pan minister, a co też jest przedmiotem tej ustawy. Mianowicie chodzi mi o zmiany przepisów dotyczących przesiedlenia lub relokacji cudzoziemców. Biorąc pod uwagę informacje, które funkcjonują już w mediach – informacje o ewentualnym przyjęciu przez Polskę jakiejś grupy tych przesiedleńców, którzy przedostali się czy też przedostaną na teren Unii Europejskiej – chciałbym zadać pewne pytanie. Panie Ministrze, czy mógłby pan mianowicie przedstawić nam procedurę podejmowania tych decyzji? Jak rozumiem, uwzględnia ona zarówno organy Unii Europejskiej, jak i nasze. Są tutaj oczywiście jakieś przepisy mówiące, że Rada Ministrów wyda rozporządzenie itd., itd., ale zacznijmy od tego, kto podejmuje takie decyzje w Unii Europejskiej i jaka jest dalsza procedura.

Mam jeszcze pytanie odnoszące się do art. 86f, w którym jest mowa o tym, że przed przystąpieniem do przesiedlenia lub relokacji cudzoziemca szef urzędu zwraca się... I tutaj wymienionych jest kilka instytucji: Straż Graniczna, Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także inne organy. Chodzi o wniosek o przekazanie informacji, czy wjazd cudzoziemca na teren RP i jego pobyt tutaj mogą stanowić zagrożenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. A z kolei ust. 2 stanowi, że organy te mają tylko siedem dni na wyrażenie swojej opinii. Czy to nie będzie taka trochę pozorna kontrola? Oczywiście jeśli instytucje te mają już jakieś informacje na temat tych osób, to może będzie to kontrola faktyczna, ale jeżeli nie mają żadnych informacji, to nie wiem, w jaki sposób ci komendanci będą w stanie zweryfikować, czy ktoś z tych ludzi może stanowić zagrożenie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Proszę o odpowiedź.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, odpowiadając na pana pierwsze pytanie, muszę zaznaczyć, że rozróżniamy dwa mechanizmy. Pierwszy to przesiedlenie, drugi to relokacja. Przesiedlenie następuje najczęściej z kraju sąsiadującego z krajem, z którego dana osoba pochodzi – w każdym razie spoza Unii Europejskiej. Przykładem mogą być Syryjczycy zamieszkujący w Libanie, w tym osoby przebywające w tamtejszych obozach. W tym momencie jest ich tam około miliona dwustu tysięcy. Rozwiązania przyjęte w kwestii przesiedlenia opierają się na wypracowanej praktyce współdziałania z Biurem Wysokiego Komisarza NZ do spraw Uchodźców. Wraz z przedstawicielami wysokiego komisarza dokonuje się przeglądu dossier, które jest przekazywane właściwemu organowi państwa – w naszym przypadku szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców i organom Straży Granicznej – tak żeby

wybrać osoby, które mają zostać przesiedlone do danego kraju. Każde państwo dokonuje takiego wyboru w oparciu o swoje kryteria, które przekazuje biuro wysokiego komisarza. W tym momencie – między innymi z tego powodu zmienione zostały przepisy – cudzoziemiec, który wyraził zgodę na przesiedlenie, oraz organ państwa, do którego osoba ta ma zostać przesiedlona, rozpoczynają procedurę. Cudzoziemiec może złożyć wniosek o nadanie statusu uchodźcy, czyli o objęcie ochroną międzynarodową, jeszcze w miejscu swojego pobytu albo też dopiero po przeprowadzeniu pewnych działań o charakterze logistycznym, po odbyciu badań medycznych i kursu orientacji kulturowej, a także po zakończeniu innych podstawowych działań o charakterze integracyjnym czy preintegracyjnym. Może on zostać przewieziony do naszego kraju i zacząć tę procedurę dopiero tutaj, czyli złożyć wniosek o nadanie statusu uchodźcy i oczekiwać na decyzję tak jak wszystkie osoby, które składają takie wnioski w dniu dzisiejszym. I tak, oczywiście w bardzo dużym skrócie, wygląda procedura przesiedlenia.

Procedura relokacji jest rozwiązaniem nowym. Opiera się będzie na przepisach decyzji, która bodajże 21 lipca przyjęta została przez ministrów spraw wewnętrznych, a teraz czeka na przyjęcie przez Radę Unii Europejskiej. Przewiduje ona, jako mechanizm ekstraordynaryjny, relokację osób, które znalazły się w z jednym z krajów unijnych. Mam na myśli konkretnie Grecję i Włochy. Dotyczy to osób, które – i to jest jedno z koniecznych kryteriów – trzeba objąć ochroną międzynarodową, a więc automatycznie wykluczamy wszystkich migrantów ekonomicznych, którzy przyłączyli bądź też przybyli do tych dwóch krajów. Wspomniana decyzja przewiduje, że takiej relokacji podlegać będą migranci, w przypadku których uznawalność wniosków jest wyższa aniżeli 75%. W dniu dzisiejszym to kryterium spełniają obywatele tylko dwóch państw, czyli Syrii i Erytrei, w przypadku których ponad 75% wydanych decyzji jest pozytywnych.

Przewidziane procedury umożliwiają też państwu członkowskiemu zweryfikowanie danej osoby między innymi pod względem bezpieczeństwa. W decyzji posłużono się sformułowaniem o istnieniu prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i porządku. Z uwagi na to kryterium państwo może odmówić relokowania danej osoby.

Co do długości trwania tejże procedury to konsultacje odbywają się najczęściej w oparciu o dostępne rejestry. Kontaktujemy się między innymi ze służbami państw, które są bardziej doświadczone w weryfikacji obywateli Erytrei czy Syrii, ponieważ obywatele tychże państw nie są częstymi gośćmi w naszym kraju. Podobne terminy przewidują również – zresztą wzorowaliśmy się na tym właśnie rozwiązaniu – przepisy wizowe. Wniosek wizowy w przypadku obywatelstw zastrzeżonych jest weryfikowany w takim samym terminie. Zajmują się tym podmioty wewnętrzne, jak chociażby komendant główny Straży Granicznej czy komendant główny Policji, ale we współpracy z organami innych państw Unii Europejskiej. Nie ma z tym problemu, bo jest to sprawdzane systemowo, online. W związku z tym taka weryfikacja trwa dość krótko. Nie prowadzi się tutaj żadnego pogłębionego postępowania.

Chciałbym jednak zaznaczyć, że w przypadku osób relokowanych, pomimo decyzji o relokacji do naszego kraju, będziemy prowadzić pełne postępowanie. Taka osoba będzie podlegała kolejnej weryfikacji, tym razem w terminie miesięcznym. Przed wydaniem decyzji pozytywnej szef urzędu będzie przysyłał szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego notatkę odnoszącą się do danej osoby.

## Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania lub wnioski? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przystąpimy zaraz do przegłosowania zgłoszonych poprawek. Chodzi o wymienione przeze mnie poprawki przedstawione przez Biuro Legislacyjne i o jedną moją poprawkę. One się nie wykluczają, w związku z czym proponowałbym, żebyśmy przegłosowali je w bloku. No, chyba że ktoś przeciwko temu zaprotestuje.

Ponieważ nie widzę protestów, przystępujemy do głosowania.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, razem z moją poprawką.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie przyjęliśmy poprawki do ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Musimy jeszcze przegłosować całość ustawy wraz z poprawkami, bo na razie przegłosowaliśmy tylko poprawki.

Kto z państwa jest za? (8)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Bardzo bym prosił o jakiegoś ochotnika na sprawozdawcę.

Pani senator Koc bardzo rzadko bywała u nas sprawozdawcą. Czy mógłbym prosić o przyjęcie tego szaczonego obowiązku?

*(Senator Maria Koc: Dobrze.)*

Bardzo dziękuję.

Dziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom.

*(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Dziękuję bardzo.)*

Zanim zajmujemy się prawem o zgromadzeniach, ogłaszam przerwę techniczną.

*(Przerwa w obradach)*

## Przewodniczący Janusz Sepioł:

Witam pana ministra Huskowskiego i towarzyszące mu osoby.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli ustawy – Prawo o zgromadzeniach.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie istoty zmian, które przyjął już Sejm.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Inicjatywa ta została podjęta przez rząd, a potem przyjęta przez Sejm. Wzięła się ona stąd, że dziesięć miesięcy temu Trybunał Konstytucyjny zajął się dotychczasową ustawą – Prawo o zgromadzeniach i dwa artykuły uchylił ze skutkiem natychmiastowym, a w przypadku kilkunastu innych wyznaczył termin 4 października 2015 r. A zatem dotychczasowa ustawa – Prawo o zgromadzeniach, wielokrotnie zresztą nowelizowana, została bardzo przetrzebiona, a to, co z niej pozostało, nie może dalej funkcjonować i regulować zgromadzeń. W związku z tym rząd przygotował nową ustawę, a Sejm ją przyjął.

Istota tego nowego podejścia do zgromadzeń polega na tym, że wprowadziliśmy... Dotychczas jedyną istniejącą kategorią zgromadzeń były zgromadzenia notyfikowane. Organizator musiał zgłosić w gminie chęć organizacji zgromadzenia, a potem podlegało to określonej procedurze. Gmina mogła też wydać zakaz organizacji takiego zgromadzenia. Jeżeli wydała taki zakaz, to organizator mógł odwołać się do wojewody. Tak było dotychczas.

Myśmy wprowadzili trzy kategorie zgromadzeń. Pierwsza to trochę przebudowana wersja dotychczasowych zgromadzeń notyfikowanych. Organem odwoławczym nie jest już jednak wojewoda, tylko sąd cywilny. Drugim rodzajem zgromadzeń są zgromadzenia podlegające postępowaniu uproszczonemu. Zgłoszenie musi nastąpić dwa dni przed planowanym zgromadzeniem, więc procedura jest bardzo uproszczona, z tym że takie zgromadzenie nie może naruszać w sposób istotny ruchu drogowego. Wprowadziliśmy też kategorię zgromadzeń spontanicznych, które de facto miały już miejsce wcześniej, ale nie były regulowane prawnie. Naszym zdaniem była to duża luka, więc pokusiliśmy się o to, żeby uwzględnić istnienie takich zgromadzeń.

Oprócz tego po to, by zgromadzenia te, w szczególności te notyfikowane i podlegające kontroli sądowej, mogły odbywać się w jakichś rozsądnych terminach, w procedurze ich zgłaszania i późniejszego przekazywania informacji do sądu wykorzystaliśmy środki komunikacji elektronicznej.

Upoważniliśmy również gminy do tego, by wyznaczyły one miejsca na swoim terenie, gdzie zgromadzenia mogłyby się odbywać zawsze i bez żadnych ograniczeń. I to chyba wszystkie istotne założenia.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie swoich uwag. Zaprezentuje je pani legislator Aldona Figura.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro przedstawiło jedną rozbudowaną uwagę do art. 29 ustawy, w którym to nowelizuje się kodeks wykroczeń w zakresie art. 52.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Na stronie 12.)

Zastanowienia wymaga odpowiedź na pytanie, jak należy skategoryzować wyroby pirotechniczne, które zostały tam wspomniane. O co dokładnie chodzi? Otóż przepis określa normę karną, zgodnie z którą kto bierze udział w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia, podlega karze. Zastosowanie takiego układu wyrazów sugeruje, że wyroby pirotechniczne mogą być niebezpiecznym materiałem lub narzędziem. No, na pewno nie są one narzędziem. Czy są materiałem? Trudno powiedzieć.

Ja sugeruję się nowelą, która też jest obecnie procedowana na etapie prac senackich, nowelą z druku nr 1006. Jest to ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw. Dokonuje się w niej zmiany kodeksu wykroczeń w zakresie art. 50a, a ustawodawca zdecydował, że wyroby pirotechniczne na pewno nie są niebezpiecznym przedmiotem. Zostało to tak skategoryzowane i tak umiejscowione w odpowiednim przepisie, że jest jasne, iż na pewno nie są one niebezpiecznym przedmiotem.

A zatem należy rozstrzygnąć, czy taka zmiana jest potrzebna. Gdyby państwo senatorowie uznali, że zaproponowana poprawka jest zasadna, to konsekwencją tej zmiany byłaby też zmiana w art. 4 ust. 2, bo tam też jest mowa o wyrobach pirotechnicznych, i to w takim samym kontekście jak w art. 52 §1 kodeksu wykroczeń.

Druga...

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Może na razie na tym poprzestaśmy. W gruncie rzeczy chodzi o to, żeby w tej wycieczce wyroby pirotechniczne pojawiły się na końcu, po niebezpiecznych materiałach i narzędziach, tak aby nie było sugestii, że wyroby pirotechniczne są niebezpiecznymi narzędziami czy materiałami.

Czy w tej sprawie możemy prosić o jakąś opinię ministerstwa?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Tak na gorąco wydaje mi się, że to by powodowało konieczność wprowadzenia innych zmian, chociażby w art. 4 ust. 2, czyli na 1 stronie tego projektu.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Tak, w dwóch miejscach. W art. 52 i w art. 4.)

Aha, bo nie zrozumiałem, że chodzi o oba te przepisy. Nie wydaje mi się, żeby to było...

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale to jest sprawa legislacyjna, więc jeśli można, to odpowie dyrektor Departamentu Administracji Publicznej, pan Grzegorz Ziomek.



**Dyrektor Departamentu  
Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Grzegorz Ziomek:**

Bardzo dziękuję.

Nam się wydaje, że ta zmiana ma charakter ściśle techniczny, techniczno-legislacyjny. Taka zmiana tych przepisów nie wnosiłaby do ustawy żadnej wartości merytorycznej.

W trakcie prac na etapie projektowania tej ustawy zastanawialiśmy się nad tym, czy wyroby pirotechniczne nie należą do kategorii materiałów wybuchowych, jednak mieliśmy pewne wątpliwości merytoryczne. W art. 4 ust. 2 specjalnie wskazaliśmy więc wyroby pirotechniczne, tak aby uczestnicy demonstracji wiedzieli, że nie powinni przynosić na nią na przykład petard. Dlatego wyroby pirotechniczne zostały tutaj tak mocno, że się tak wyrażę, wyeksponowane.

Co do zmian zaproponowanych przez panią mecenas to wydaje się nam, że są one nie do końca...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Rudlicki: Nasza redakcja ma szerszy zakres.)*

No, nasza redakcja ma trochę szerszy zakres.

Może oddam jeszcze głos koledze.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Administracji Publicznej  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Andrzej Rudlicki:**

Andrzej Rudlicki, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Oprócz tego, co powiedział pan dyrektor, wydaje się nam, że art. 4 w wersji uchwalonej przez Sejm ma szerszy zakres i zakazuje przynoszenia na pokojowe zgromadzenia znacznie większej liczby nieokreślonych ustawowo narzędzi lub materiałów, które mogą stanowić zagrożenie zarówno dla uczestników zgromadzenia, jak i dla osób trzecich. Pozostawienie na końcu tego zapisu sformułowania „inne niebezpieczne materiały lub narzędzia” pozwala szerzej interpretować ten zakaz. Potwierdzam, że zmiana pani mecenas nie wprowadza żadnej wartości dodanej. Wydaje się nam, że choć oba zapisy są dobre, to nasz jest minimalnie lepszy. Dziękuję.

**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Dziękuję bardzo.

Mamy w tej sprawie jasność.

Pan senator Obremski, proszę bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Senator Jarosław Obremski:**

...W której byłaby możliwość używania na przykład rac czy petard. Rozumiem, że po prostu eliminujemy taką formę ekspresji. Tak?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Stanisław Huskowski:**

Tak, ale to nie są zgromadzenia, tylko imprezy masowe. To nie są zgromadzenia w rozumieniu ustawy – Prawo o zgromadzeniach.

**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Dobrze.

Proszę wyłączyć mikrofon.

Pan senator Kutz.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Mnie interesuje jedna kwestia, a mianowicie manifestacje spontaniczne. To jest bardzo ciekawe, dlatego że moim zdaniem niemożliwe jest ustalenie kryteriów spontaniczności. Znam swoich rodaków i wiem, że może dojść do tego, że wkrótce wszystkie manifestacje będą spontaniczne. Przecież mamy strasznie utalentowanych ludzi, przede wszystkim reżysersko – ludzi chętnych do zabawy z władzą. Chciałbym więc zapytać, w oparciu o co zostało to wymyślone i jakie są kryteria tego, moim zdaniem bardzo interesującego, projektu. No, ja oczywiście jestem za takim rozwiązaniem.

**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Proszę o wyjaśnienie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji  
Stanisław Huskowski:**

To jest już zupełnie inna kwestia. Zgromadzenie spontaniczne definiujemy w art. 3 ust. 2. Jest to zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym, nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia, wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

Oczywiście zachodzi obawa, że będzie to nadużywane, ale zgromadzenia tego typu mają swoje, że tak powiem, dobre i złe strony. Z punktu widzenia organizatora dobre jest to, że mogą być one organizowane spontanicznie, natychmiast. Teraz często różnego rodzaju zgromadzenia zwołuje się przez internet.

*(Senator Kazimierz Kutz: Mogę podać przykład?)*

Tak, ale chodzi mi o to, że zgromadzenia te ogranicza przepis, że nie mogą one zakłócać w sposób istotny ruchu drogowego. Nie można spontanicznie zablokować skrzyżowania, bo to zdeorganizowałoby życie wszystkim innym obywatelom. Zgromadzenia spontaniczne w niektórych przypadkach pociągają też za sobą pewne ryzyko, bo ich uczestnicy nie korzystają z ochrony policji. Są one organizowane nagle, spontanicznie, w związku z czym to organizator bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo. Ci ludzie mogą się przecież spotkać z innym spontanicznym zgromadzeniem, którego uczestnicy mają przeciwny punkt widzenia.



### **Senator Kazimierz Kutz:**

Spontaniczność w zbiorowości wymaga tego, by pojawiła się jakaś iskra. Nie możemy przewidzieć, co to będzie, ale musi to być jakiś silny bodziec. Proszę sobie na przykład wyobrazić, że związek feministyczny organizuje spotkanie kobiet porzuconych przez mężczyzn, którzy nie płacą alimentów. W dwunastotysięcznym miasteczku takich pokrzywdzonych kobiet może być nawet pięćset, a część z nich może być, jeszcze albo znów, w ciąży. Proszę sobie wyobrazić, że w pewnej chwili w trakcie tego spotkania, które miało służyć tylko integracji tych kobiet, jedna z nich zaczyna rodzić, wskutek czego powstaje taka iskra nawiązań do mężczyzn, że dochodzi do linczu na dwóch przypadkowych mężczyznach, którzy przechodzili obok miejsca tego mitingu. To wszystko jest, moim zdaniem, bardzo nieprzewidywalne. A w dzisiejszej Polsce takich silnych bodźców jest niesłychanie dużo, bo Polska jest podzielona i drzemią w niej ukryte namiętności. Bardzo łatwo jest zaaranżować... No, mówię o tej iskrze, którą może wywołać jeden przytomny człowiek. I to jest dla mnie bardzo intrygujące.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Rozumiem, że jest to pańska refleksja, a nie konkretne pytanie do ministra, bo nie za bardzo wiem, jak można by to skomentować. No, przepisy dotyczące linczu to inna kategoria spraw.

*(Głos z sali: Pogromy to było co innego.)*

Zgłaszał się jeszcze pan senator Rulewski, ale jeżeli pan minister ma ochotę się do tego odnieść, to proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Dodam tylko tyle, że tak naprawdę to Trybunał Konstytucyjny nakierował nas w swoim wyroku na to, żeby w jakiś sposób rozwiązać problem zgromadzeń spontanicznych. Mam tutaj obszernie cytaty, które odnoszą się do tego, że ustawodawca powinien zauważać nie tylko te zorganizowane i notyfikowane zgromadzenia, ale i istnienie zgromadzeń spontanicznych, które wynikają jak gdyby z art. 57 konstytucji.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Teraz pan senator Rulewski, potem pan senator Pocij.

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie wiem, w jakim jesteśmy miejscu. Pani legislator rozpoczęła dyskusję nad poprawkami. Czy to była jedyna poprawka?

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Tak, pani legislator miała tylko jedną propozycję poprawki.)*

Rozumiem, że teraz można zadawać pytania.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Pan minister odniósł się do niej sceptycznie, a na razie nie widzę senatorów, którzy chcieliby tę poprawkę przejąć.)*

Dobrze. To ja mam pytanie, jak w myśl tej ustawy zakwalifikować zgromadzenia i akcje protestacyjne nazywane pikietami i blokadami, również te z użyciem środków technicznych, na przykład samochodów, wozów, motocykli czy ciągników, a także inne akcje tego typu, na przykład głodówki. Jest to problematyczne, zwłaszcza że nie zawsze odbywają się one w miejscach wskazanych przez gminę czy też uznawanych przez społeczeństwo za odpowiednie. Często toczą się one przed budynkiem dyrekcji, a czasem nawet na terenie należącym do władz. Ten teren, jak wiadomo, jest miejscem publicznym. Na przykład wejście do urzędu wojewódzkiego co prawda należy do urzędu, ale jest też miejscem publicznym.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Nie do końca potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Mogę powiedzieć tylko tyle, że ustawa – Prawo o zgromadzeniach, zarówno ta poprzednia, jak i obecna, przez pojęcie „zgromadzenie” rozumie zgromadzenie osób fizycznych, bez udziału samochodów, traktorów i innych pojazdów. Pamiętamy jeszcze protest sprzed kilku miesięcy, kiedy to rolnicy chcieli wjechać traktorami do Warszawy. Jako że nie wypełniali oni warunków prawa o zgromadzeniach, Warszawa nie została jednak zablokowana przez setki traktorów.

Z kolei zgromadzenia osób fizycznych, to znaczy pikiety itd., mogą się odbywać zgodnie z ustawą. Mam na myśli zarówno te wcześniej planowane zgromadzenia, których organizatorzy chcą korzystać... Co prawda trzeba je zgłosić na sześć dni przed faktem, ale dzięki temu, po pierwsze, mają one zapewnioną ochronę, a po drugie, ich organizatorzy mają możliwość odwołania się do sądu, jeśli gmina nie wyrazi na nie zgody. Zresztą gminy mają bardzo ograniczone możliwości niewyrażenia zgody na zgromadzenie, ale nawet gdyby tak się stało, organizatorzy mogliby się jeszcze odwołać do sądu. Można też skorzystać z uproszczonego trybu zgłaszania zgromadzenia, czyli poinformować o nim na dwie doby przed taką pikietą. Nie chodzi o występowanie o zgodę. Zresztą w tym przypadku nigdy nie występuje się o zgodę, ale w każdym razie zgromadzenia zgłoszonego w trybie uproszczonym nie można zakazać. Tryb uproszczony tym różni się od trybu pełnego, notyfikowanego, że uczestnicy nie mogą w sposób istotny zakłócać ruchu drogowego. Tak więc przed zakładem pracy pikiety mogą się zbierać zarówno w trybie uproszczonym, czyli tym dwudniowym, jak i spontanicznie – jeżeli wynika to z jakichś nagłych wydarzeń, które powodują chęć czy potrzebę protestu.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Pan senator Pocij ma pytanie. Proszę bardzo.

### Senator Aleksander Pociąg:

Mam następujące pytanie. Od czasu do czasu mamy do czynienia z przejazdami dużych grup rowerzystów, którzy blokują ulice różnych miast, próbując nakłonić w ten sposób władze miejskie do tego, żeby przestrzeń miejską tworzyły niemal wyłącznie ścieżki rowerowe. Mam więc takie pytanie: jak w świetle tych nowych przepisów kwalifikowane będą tego typu działania? Czy to było w jakikolwiek sposób analizowane?

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Będzie podobnie jak dotychczas. Przejazdy tak zwanej masy krytycznej, czyli działania polegające na poruszaniu się po ulicach miast pojazdami mechanicznymi – rower też jest takim pojazdem – nie będą mogły być zgromadzeniami. W Warszawie organizatorzy korzystają z przepisów dotyczących imprez masowych. To w ramach tych właśnie przepisów odbywają się masy krytyczne.

### Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pan senator Obremski, potem senator Paszkowski. Proszę bardzo.

### Senator Jarosław Obremski:

Mnie zapisy dotyczące zgromadzeń spontanicznych bardzo się podobają. Mimo tego czarnego scenariusza, który przedstawił pan senator Kutz, uważam, że warto podjąć to ryzyko.

*(Senator Kazimierz Kutz: Wiem, co mówię.)*

W ustawie jest też bardzo istotny zapis stanowiący, że te spontaniczne zgromadzenia nie mogą być w kontrze do zgromadzeń zapowiadanych wcześniej, to znaczy nie mogą kolidować z manifestacjami, które zostały zgłoszone w tym dłuższym trybie.

Mam jednak pytanie dotyczące tej pierwszej procedury. W ustawie jest sformułowanie „nie później niż na sześć dni przed”. Moje pytanie dotyczy tego, że dalej jest zapis, który mówi o tym, że miasto może powiadomić organizatora, że ma coś przeciwko danemu zgromadzeniu, bodajże sto dwadzieścia godzin przed rozpoczęciem manifestacji. Okres, który wydział spraw obywatelskich ma na podjęcie decyzji w sprawie jakiejś szemranej manifestacji, jest więc bardzo krótki. Moje pytanie jest takie, czy było to jakoś konsultowane z samorządami i czy wcześniej były z tym jakieś problemy. Czasu na podjęcie decyzji jest niezmiernie mało, a w przypadku sobót i niedziel oznaczałoby to jakieś dodatkowe dyżury. Czy to nie będzie kłopot?

### Senator Kazimierz Kutz:

Chciałbym jeszcze wrócić do kwestii spontaniczności, bo jest to w pewnym sensie ciekawe. Panie Senatorze, zaraz panu coś opowiem. Mnie się mianowicie wydaje, że w Polsce ten demokratyczny przywilej w niektórych sytu-

acjach mógłby być wykorzystywany jako alibi dla wszelkich form anarchicznego myślenia i działania. Przecież nie tak dawno... No, może być też tak: ponieważ żona przesyłała mi zdjęcie, wyszedłem zły na ulicę, a że akurat przyjechał prezydent Komorowski i było gorąco, wpadłem w szal i zrobiłem awanturę. Myśmy byli świadkami takich spontanicznych działań, w przypadku których bezradny był nawet sąd, choćby w związku z kampanią prezydencką pana Komorowskiego. Mam takie pytanie: jak mogliście państwo wpaść na taki pomysł w sytuacji, gdy nasze społeczeństwo jest tak psychicznie rozbełtane?

### Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski: Może odpowiem po kolei. Mianowicie...)*

Może jeszcze pan senator Mamątow.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski: Aha, dobrze.)*

### Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym wrócić jeszcze do kwestii tych sześciu dni. Dlaczego wbrew wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego wydłużyliście państwo ten okres do sześciu dni, skoro do tej pory były to trzy dni?

*(Głos z sali: No właśnie.)*

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Postaram się odpowiedzieć. W dotychczasowej ustawie zapisane są trzy dni robocze. Trybunał Konstytucyjny wykażal jednak, że tak naprawdę te trzy dni robocze w niektórych sytuacjach mogą okazać się nawet siedmioma dniami bieżącymi. No, w polskim kalendarzu może zdarzyć się taki zbieg świąt. W związku z tym Trybunał nie widział powodu, dla którego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Senator Robert Mamątow: Wystarczyło wprowadzić trzy dni kalendarzowe.)*

Ale chwileczkę...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam, to był tylko początek odpowiedzi. To była tylko, że tak powiem, inwokacja. Zaraz podam argumenty merytoryczne.

Po pierwsze, myśmy wprowadzili trzy kategorie zgromadzeń. Dotychczas była tylko jedna kategoria, związana ze wspomnianym rygiem trzech dni roboczych, a my dajemy również dwie inne możliwości organizowania zgromadzeń. Chodzi o zgromadzenia zgłaszane w trybie uproszczonym i zgromadzenia spontaniczne.

Po drugie, zastępujemy ten trzydniowy termin terminem sześciodniowym. Dlaczego? Ano dlatego, że odpowiadamy w ten sposób na oczekiwania społeczeństwa – w szcze-

gólności NGO, ale nie tylko. Chodzi o to, żeby organem, który będzie rozpatrywał ewentualne zażalenia na zakaz zgromadzeń, był sąd, a nie wojewoda, którego służby mogą się zebrać i podjąć decyzję w każdej chwili. W tej naszej ustawie przewidziany jest skrócony tryb rozpatrywania takich odwołań przez sądy. Liczymy od końca. Prawda? Jeżeli sąd potrzebuje... Przeprowadziliśmy też konsultacje z Sądem Najwyższym i z Krajową Radą Sądownictwa. Poza spotkaniami wymienialiśmy się nawet pismami w tej sprawie. Oni i tak uważają, że ten okres, który daliśmy sądowni na rozpatrzenie odwołania, jest bardzo trudny do przyjęcia. Gmina może wydać zakaz najpóźniej dziewięćdziesiąt sześć godzin przed...

*(Głos z sali: Cztery doby?)*

Tak, to są cztery doby. W tym czasie można wydać zakaz. Kolejna doba jest dla organizatora, żeby mógł odwołać się do sądu. Sąd musi się zebrać itd., więc to i tak bardzo trudny do dotrzymania termin. W związku z tym, że miewamy jeszcze – my, czyli Polska – problemy z krzyżującymi się zgromadzeniami czy przemarszami, w przypadku gdy grozi to poważnymi konsekwencjami, takimi jak zagrożenie życia i zdrowia lub znaczne straty materialne, należy podjąć negocjacje z organizatorami i spróbować rozdzielić te zgromadzenia bądź czasowo, bądź przestrzennie. Na to też potrzebna jest przynajmniej jedna doba. I tak, cofając się w czasie, dochodzimy do sześciu dób. I dlatego zgłoszenie do gminy można składać najpóźniej na sześć dni przed zgromadzeniem.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze.

Widziałem, że zgłaszali się pan senator Paszkowski, pan senator Seweryński i pan senator Obremski.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie? Dobrze.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Rulewski i jeszcze pan...

Dobrze. Na tym zamykam zgłoszenia.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Wspomnę jeszcze o tym fragmencie, o który pytał pan senator Obremski. Otóż nie jest dokładnie tak, jak wyraził się pan senator. Na pięć dób przed faktem – pięć dób, czyli sto dwadzieścia godzin – samorząd musi się zorientować, czy w tym samym czasie i miejscu nie będą się krzyżować zaplanowane zgromadzenia. Jeżeli uzna, że tak, to będzie miał czas na to, żeby zwrócić się do organizatorów tych krzyżujących się zgromadzeń.

*(Głos z sali: O ile będą one stwarzać zagrożenie.)*

Oczywiście, jeżeli będą one stwarzać zagrożenie dla życia, zdrowia lub mienia o znacznej wartości, to samorząd będzie mógł zwrócić się do organizatorów o uczestnictwo w uproszczonym postępowaniu administracyjnym czy też, dokładniej rzecz biorąc, rozprawie administracyjnej, tak aby spróbować znaleźć jakieś rozwiązanie. Z tego, co się

zorientowaliśmy, w Warszawie – spotykaliśmy się oczywiście z przedstawicielami ratusza, bo to tutaj jest tych zgromadzeń najwięcej – w ciągu ostatnich siedmiu lat, praktycznie rzecz biorąc, za każdym razem organizatorom udawało się dogadać tak, aby zgromadzenia zostały rozdzielone bądź czasowo, bądź przestrzennie. Organizatorzy są gotowi na takie rozwiązania.

Tak więc jedna doba przeznaczona jest właśnie na to, a kolejna na... No, kolejne cztery dni są zarezerwowane dla sądu. I to wszystko w sumie składa się na sześć dni.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze.

Pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Na początek mam kilka pytań dotyczących tego postępowania uproszczonego w sprawach zgromadzeń. Sposób wyodrębniania tych zgromadzeń jest taki, że to sam organizator uznaje, czy planowane zgromadzenie będzie utrudniać, czy nie będzie utrudniać poruszania się w ruchu drogowym. Jak rozumiem, w kontekście całego tego rozdziału z tych przepisów wynika, że takiego zgromadzenia nie można zakazać. Można je jedynie rozwiązać. Taka jest idea.

W związku z tym mam pewne pytanie. Mianowicie ustawa wymaga, żeby podać trzy informacje: imię i nazwisko organizatora – no, jest to zrozumiałe – datę, godzinę i miejsce rozpoczęcia zgromadzenia, jak również ewentualne zagrożenia. Moim zdaniem jest to trochę nieadekwatne. Biorąc pod uwagę te trzy informacje, moglibyśmy uznać, że jest to zmuszanie organizatora do tego, żeby podał on wspomniane ewentualne zagrożenia. Wydaje mi się, że jest to trochę niepoważne traktowanie tych organizatorów. Ja odczytuję to tak, że wymienienie tych zagrożeń jest konieczne, a nie fakultatywne, bo przepis nie zaczyna się od słowa „ewentualnie”. To jest jeden z trzech warunków. Organizator musi myśleć o tym, jakie ewentualne zagrożenia wiążą się z jego zgromadzeniem, co jest dziwne, chociażby w porównaniu do trybu dotyczącego zwykłych gromadzeń.

Moje obiekcje budzi również to, że państwo wskazaliście już, jakie komórki organizacyjne gminy czy też województwa mają te sprawy, że tak powiem, pilotować. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku chodzi o centrum zarządzania kryzysowego, co świadczy o tym, że traktujecie te zgromadzenia jako jakiś kryzys w danej jednostce organizacyjnej. I to też budzi moje zastrzeżenia.

Panie Przewodniczący, biorąc pod uwagę, że takich zapisów nie ma w przypadku zwykłych zgromadzeń, będę wnioskował o dwie poprawki w tym zakresie. Pierwsza dotyczy zmiany redakcji art. 22 ust. 1. Chodzi mianowicie o to, żeby wyodrębnić ten pkt 3.

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Art. 22?)*



Art. 22 ust. 1. Chodzi o to, że pkt 3 jest równoważny z tymi podstawowymi danymi, czyli z podaniem nazwiska organizatora, czasu zgromadzenia itd.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ja bym go nie skreślał, tylko raczej wyodrębnił. Jeżeli państwo uznajecie... Mówię teraz do przedstawicieli...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie mam tego na piśmie, bo to są świeże przemyślenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Panie Senatorze, proszę włączyć mikrofon.)*

Ale proszę zwrócić uwagę na redakcję. Tu są trzy informacje, które należy podać. Moja poprawka, w zależności od stanowiska ministerstwa, zmierzałaby do tego, aby albo to wykreślić, albo zmienić redakcję tego przepisu, tak żeby były tylko dwa punkty. Już nie jako pkt 3, ale w tej samej jednostce redakcyjnej można by napisać o ewentualnym podaniu zagrożeń, które w ocenie organizatora mogą się pojawić w związku ze zgromadzeniem. Wynikałoby z tego, że jest to coś fakultatywnego, a nie wymaganego.

A co do drugiej poprawki to mnie razi w tych zapisach, że wskazuje się tutaj konkretną jednostkę organizacyjną, która ma to wszystko rozstrzygać. Dotyczy to chociażby art. 22 ust. 1, ale jest to również powtarzane na przykład w ust. 2. Chodzi mi o to, żeby używać terminu „organy gminy” lub „właściwy wojewoda”, a nie regulować tego na takiej zasadzie, że trzeba uruchamiać centrum zarządzania kryzysowego. Moim zdaniem jest to kwestia leżąca w gestii gminy czy też wojewody, więc w ustawie nie trzeba zapisywać, jaka komórka ma się tym zajmować. Z reguły w gminach jest tak, że to wydział spraw obywatelskich zajmuje się takimi rzeczami, a tutaj raptem okazuje się, że w przypadku postępowań uproszczonych potrzebne są centra zarządzania kryzysowego. Niech gminy same to sobie ustalają.

Mam jeszcze jedno pytanie. Mianowicie nie zrozumiałem art. 13 ust. 4. Jest tam mowa o rozprawie administracyjnej, którą przeprowadza się, jeżeli dwóch lub więcej organizatorów zgłosi zgromadzenia kolidujące ze sobą pod względem miejsca i czasu. Chodzi o zagrożenie życia, dóbr materialnych itd., itd. Przepis ten stanowi, że jeżeli na rozprawie administracyjnej organizatorzy nie uzgodnią miejsca i czasu zgromadzeń w taki sposób, żeby nie zakłócały one, mówiąc w skrócie, porządku, to dokonają oni wyboru miejsca i czasu zgromadzeń zgodnie z kolejnością wniesienia zawiadomień. Czy z tego przepisu wynika, że organizatorzy zgromadzeń mają to ustalić sami? A co jeżeli w ogóle nie dojdą do porozumienia?

*(Wesołość na sali)*

Ten przepis jest dla mnie niejednoznaczny. Nie rozumiem, jak organ gminy ma prowadzić to postępowanie. Jeżeli organizatorzy nie dochodzą do porozumienia, to w pewnym momencie organ nakazuje im, żeby rozwiązali problem według kolejności zgłoszeń, i umywa ręce? No, tak można ten przepis odczytać, bo na tym się on kończy. Nie wiem, co jest w ust. 5, ale w każdym razie rozprawa powinna zakończyć się jakąś decyzją. To organ gminy powinien podjąć tę decyzję, a tutaj jest napisane, że zostawia się to organizatorom. Moim zdaniem jest to jakieś niedopatrzenie. Nie wiem, co autorzy mieli na myśli.

## **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Pan senator zgłosił dwie poprawki i jedną wątpliwość. Co do poprawek to za chwilę będziemy prosić o opinię na ich temat. No i trzeba wyjaśnić kwestię art. 13 ust. 4.

*(Senator Aleksander Pociąg: Przepraszam, Panie Przewodniczący. Ja też mam jedną uwagę do art. 13.)*

Proszę, jako ad vocem. Tylko do mikrofonu.

## **Senator Aleksander Pociąg:**

Zgadzam się z zastrzeżeniami pana senatora Paszkowskiego, bo pewnie łatwiej by było, gdyby to organ gminy wydawał decyzję w zależności od tego, kto pierwszy wniósł zawiadomienie, niemniej jednak widzę tutaj pewne niebezpieczeństwo. Otóż jeżeli będzie to przebiegać automatycznie, na zasadzie kto pierwszy, ten lepszy, to niektórzy będą zgłaszali zgromadzenia tylko po to, żeby zablokować konkurencję, i to na wiele, wiele miesięcy czy nawet lat przed faktem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tylko na trzydzieści dni? OK.

## **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Panie Ministrze, proszę o komentarz.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

W takim razie najpierw odniosę się do diskutowanego przed chwilą art. 13 ust. 4. Wyraźnie wskazujemy, że jeżeli na rozprawie administracyjnej nie dojdzie do porozumienia i żadna ze stron nie ustąpi, to... Mówię o przypadku krzyżujących się zgromadzeń – krzyżujących się, czyli przechodzących jednocześnie w tym samym miejscu. No, można sobie wyobrazić, co to znaczy, że zgromadzenia się krzyżują. Tak więc jeżeli nie dochodzi do porozumienia, to organ gminy przedstawia możliwe warianty, które ze sobą nie kolidują, i ten organizator, który zgłosił wniosek jako pierwszy, ma prawo wyboru, którą drogą i w jakim czasie przejdzie jego zgromadzenie. No a drugiemu pozostaje... Drugiemu, trzeciemu, czwartemu itd., bo może być ich więcej. Decyduje kolejność zgłoszeń. Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się w swoim wyroku do tej właśnie kwestii, stwierdził, że w sytuacji kolizji kilku planowanych zgromadzeń możliwe jest posłużenie się procedurą premiującą podmiot, który jako pierwszy notyfikował zamiar organizacji konkretnego zgromadzenia. I myśmy się tą wskazówką kierowali.

Z kolei jeśli chodzi o art. 22, to pan senator podnosił dwie kwestie. Może odniosę się do nich w odwrotnej kolejności, niż zreferował je pan senator. Pierwsza dotyczyła miejsca zgłaszania zgromadzeń w ramach postępowania uproszczonego. Jako że wniosek składa się na dwie doby przed zgromadzeniem, a w międzyczasie może wypaść dzień wolny od pracy, można to zrobić elektronicznie lub telefonicznie. Chcieliśmy wyraźnie wskazać odpowiedni organ po to, żeby obywatel nie miał dodatkowych proble-



mów. Niektóre gminy są duże, a ich organy rozrzucone po całym mieście. Chodziło o to, żeby obywatel nie musiał szukać organu, do którego powinien zadzwonić albo wysłać maila czy fax. Zresztą w praktyce wygląda to tak, że nawet w dużych gminach jedynym stale dyżurującym organem jest centrum zarządzania kryzysowego, czyli jednostka odpowiedzialna za zarządzanie kryzysowe. Podobnie jest w przypadku urzędów wojewódzkich. Tylko ten organ dyżuruje przez cały czas, również w święta. Chodziło o to, żeby z ustawy wprost wynikało, gdzie obywatel może zgłosić takie zgromadzenie.

Jeśli zaś chodzi o tę drugą kwestię, to naszym zdaniem zapis o zagrożeniach jest właściwy. Organizator, oprócz tych wcześniej wymienionych danych – takich jak imię, nazwisko, data zgromadzenia itd. – powinien podać ewentualne zagrożenia, które w jego ocenie mogą pojawić się w trakcie zgromadzenia. W szczególności chodzi o jego subiektywne obawy. Na przykład ktoś, kto robi tęczaową manifestację, wie, że mogą go zaatakować narodowcy, więc deklaruje, że się czegoś takiego obawia. Prawda? Robi to po to, żeby zwrócić na to uwagę organu gminy, tak żeby organ ten wysłał na miejsce odpowiednie siły porządkowe i zapewnił bezpieczeństwo. Gmina może to zresztą zweryfikować, może nie zgodzić się z organizatorem i uznać, że jest to jakieś...

### Senator Jan Rulewski:

Wiadomo, że celem takich zgromadzeń, demonstracji czy pikiet jest przedstawienie pewnego postulatu o charakterze publicznym, ale bywa to różnie wyrażane. Wszystkie te zgromadzenia mają charakter pokojowy, ale czasem naruszają one, powiedziałbym, zasady współżycia społecznego. Chodzi mi o różne ekscesy, od tych umiarkowanych, jak na przykład obnażanie się, aż po palenie opon. No, zgromadzenia służą do tego, żeby w sugestywnej formie pokazać publiczności swoją reakcję na coś. Moje pytanie jest takie: czy przewidzieli państwo w ustawie jakieś ograniczenia dotyczące tego typu demonstracji? Oczywiście nie chodzi o działania prewencyjne, ale następcze.

### Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, do dyskusji zgłaszał się jeden z naszych gości.

(Senator Michał Seweryński: Jeszcze ja.)

A, jeszcze pan senator. Przepraszam. W takim razie teraz pan senator Seweryński, a potem pan z fundacji.

Proszę bardzo.

### Senator Michał Seweryński:

Wysuwam zastrzeżenia dotyczące redakcji art. 14, w którym jest napisane, że organ gminy wydaje decyzję o zakazie zgromadzenia, jeżeli jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzania się – „wolność pokojowego zgromadzania się” to taka polszczyzna, której ja nie lubię, ale nie to mam na myśli – jego odbycie narusza art. 4

tej ustawy lub zasady organizowania zgromadzeń albo cel zgromadzenia lub jego odbycie naruszają przepisy karne. Moje zastrzeżenia dotyczą tego odesłania do zasad organizowania zgromadzeń. Nie wiadomo, o jakich zasadach tu mowa.

Nie słyszałem, żeby istniały jakieś ogólne, powszechnie znane zasady organizowania zgromadzeń, których nie trzeba dodatkowo regulować, dlatego zgłaszam poprawkę, żeby ten fragment sformułować następująco: „jego odbycie narusza art. 4 lub określone w ustawie zasady organizowania zgromadzeń”. Bez tego dodatku o tym, czym są zasady organizowania zgromadzeń, będzie decydował ten, kto wydaje odmowę. Dlatego zgłaszam taką poprawkę.

### Przewodniczący Janusz Sepioł:

OK, rozumiem.

Proszę bardzo.

### Prawnik w Zespole Monitoringu Procesu Legislacyjnego w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Michał Szwał:

Dzień dobry państwu.

Michał Szwał, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w posiedzeniu komisji.

Szanowni Państwo, Helsińska Fundacja Praw Człowieka co do zasady pozytywnie ocenia całą ustawę. Uważamy, że realizuje ona wiele postulatów od dawna zgłaszanych przez organizacje pozarządowe.

Niemniej jednak chcielibyśmy zgłosić jedną bardzo poważną uwagę dotyczącą tego, że w naszej ocenie definicja zgromadzenia zawarta w art. 3 ustawy jest niezgodna z konstytucją. Proszę państwa, chodzi nam o ostatnią część tej definicji, a mianowicie o wzmiankę o sprawach publicznych. Wprowadza się tutaj nowy element konstrukcyjny, który nie jest przewidziany w obecnie obowiązującej ustawie. Element ten zawęża definicję zgromadzenia wyłącznie do spraw publicznych, a w naszej ocenie tego typu regulacja jest niezgodna z art. 57 konstytucji.

Za chwilę przedstawię państwu argumenty za takim stanowiskiem wynikające z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Przywołam tutaj trzy tezy, które uzasadniają nasze stanowisko dotyczące niezgodności tej regulacji z konstytucją.

W ostatnim wyroku dotyczącym wolności zgromadzeń, który spowodował między innymi to, że się tutaj spotykamy, czyli w wyroku z 18 września ubiegłego roku – sygnatura K 44/12 – Trybunał Konstytucyjny przyjął szerokie rozumienie zgromadzeń, odnosząc je zarówno do wspólnego rozważania spraw publicznych, jak i niepublicznych, czyli prywatnych.

Proszę państwa, następnie powołam się na wyrok z dnia 10 lipca 2008 r. o sygnaturze P 15/08, w którym Trybunał wskazał, że konstytucyjne pojęcie zgromadzenia

i konstytucyjna ochrona obejmuje nie tylko zgromadzenia o charakterze politycznym, a art. 57 konstytucji gwarantuje wolność zgromadzeń politycznych, innych zgromadzeń publicznych, a także zgromadzeń prywatnych, niezwiązanych ze sferą życia publicznego.

Proszę państwa, ostatni wyrok, najwcześniejszy z nich wszystkich, to wyrok o sygnaturze K 21/05, w którym Trybunał wskazał, że istotą wolności określonej w art. 57 konstytucji jest pozostawienie każdemu możliwości swobodnego określenia kwestii, której będzie dotyczyło zgromadzenie, jak również wyboru jego czasu i miejsca. Chodzi tu zatem o swobodę decydowania jednostki o tym, w jakiej sprawie, gdzie i kiedy będzie się publiczne wypowiadać.

Projektowana w tej ustawie definicja zgromadzenia w naszej ocenie wyklucza możliwość organizowania zgromadzeń w sprawach innych niż sprawy publiczne, a na gruncie konstytucyjnym takie ograniczenie jest niedopuszczalne. Odwołajmy się do tego, co powiedział pan senator Kazimierz Kutz, podając przykład zgromadzenia kobiet porzuconych przez mężczyzn, kobiet dążących do wyegzekwowania alimentów. Czy to jest sprawa publiczna? Są to kwestie wyjątkowo nieostre, a ustawodawca planuje pozostawić je uznaniu urzędników z ponad dwóch tysięcy gmin w Polsce. To oni będą decydować o tym, która sprawa jest publiczna, a która nie. Skutkiem tego może być wydanie decyzji o zakazie zgromadzenia publicznego bądź, w zależności od interpretacji, umorzenie postępowania.

Dlatego chciałbym zaapelować do państwa senatorów o wniesienie poprawki do art. 3 ust. 1, a w konsekwencji również do art. 10 ust. 1 pkt 3. Chodzi o wykreślenie wyrazów „w sprawach publicznych”. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Proszę państwa, w tej chwili sytuacja jest taka, że mamy dwie poprawki zgłoszone przez senatora Paszkowskiego i jedną poprawkę zgłoszoną przez senatora Seweryńskiego. Jest też propozycja Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Czy ktoś z panów senatorów przejmując tę poprawkę?  
(*Senator Michał Seweryński: Ja ją przejmę.*)

Pan senator, dobrze.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Czy pan senator Paszkowski mógłby jeszcze raz wypowiedzieć się do mikrofonu? Ponieważ nie wiem, jaka dokładnie jest treść tych poprawek. Nie mam co do tego pewności.*)

(*Senator Michał Seweryński: Chodzi o sprecyzowanie...*)

Dobrze. Zaczniemy od pierwszej poprawki senatora Paszkowskiego. Proszę powtórzyć, jak ona dokładnie brzmi.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Chciałbym wyeliminować...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę przeczytać tekst poprawki.*)

„Organizator zgromadzenia, o którym mowa”...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: Który to artykuł?*)

Art. 22 ust. 1.

Chodzi o to, że organizator zawiadamia o zamiarze zorganizowania zgromadzenia właściwy organ gminy, a w przypadku gdy...

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

To może zrobimy tak: zaczniemy głosować nad poprawkami senatora Seweryńskiego, a pan senator Paszkowski pomyśli jeszcze nad sformulowaniem swojej poprawki.

Pierwsza poprawka pana senatora Seweryńskiego...

(*Senator Michał Seweryński: Art. 14 pkt. 1.*)

...dotyczy art. 14. Chodzi o to, aby w pkt 1 po słowie „lub” dodać słowa...

(*Senator Michał Seweryński: ...„określone w ustawie”.*)

...„określone w ustawie”. Dotyczy to zasad organizowania zgromadzeń.

Jaka jest opinia pana ministra?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Negatywna. Naszym zdaniem wystarczy to sformułowanie, które jest w ustawie.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Kto z państwa jest za poprawką senatora Seweryńskiego? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dobrze. Poprawka została przyjęta.

Druga poprawka pana senatora Seweryńskiego idzie tropem wątpliwości przedstawionych przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Oznacza to, że w art. 3 ust. 1 skreśla się słowa „w sprawach publicznych”, a w ust. 2 skreśla się słowa „związany ze sferą publiczną”.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Nie, nie, tylko w ust. 1.*)

Tylko?

(*Senator Michał Seweryński: Ja mam propozycję sformułowania tej poprawki.*)

Proszę bardzo.

### **Senator Michał Seweryński:**

Uważam, że te trzy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego po prostu nie zostawiają nam wyboru. Nie możemy zawęzić tego do spraw publicznych. Dlatego proponuję napisać najprościej, jak się da: „w celu wspólnego wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych lub innych”. Sprawy publiczne są szczególnie ważne, dlatego można je

wymienić, że tak powiem, z imienia i nazwiska, niemniej jednak w świetle konstytucji wszystkie inne sprawy też się tutaj bronią.

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

... To jest pytanie: czy przepis dotyczący zgromadzenia spontanicznego jest *lex specialis* i czy w związku z tym ogranicza on to wszystko do sfery publicznej?

*(Prawnik w Zespole Monitoringu Procesu Legislacyjnego w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Michał Szwałt: Panie Senatorze, mogą zabrać głos?)*

Proszę.

### **Prawnik w Zespole Monitoringu Procesu Legislacyjnego w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Michał Szwałt:**

My uważamy, że w przypadku zgromadzeń spontanicznych wzmianka o sprawach publicznych powinna pozostać w ustawie, bo te zgromadzenia faktycznie reagują na problemy, które nagle pojawiają się w sferze publicznej.

Konsekwencją zmiany, którą proponujemy w art. 3 ust. 1, powinna być zmiana w art. 10, który dotyczy wymogów dotyczących zgłoszenia zgromadzenia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

A nie widzi pan niebezpieczeństwa, że ograniczenie zgromadzeń spontanicznych do spraw publicznych też zostanie uznane za niekonstytucyjne?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, to jest pana przekonanie.

Czy pan senator podtrzymuje swoją wersję?

*(Senator Michał Seweryński: Wycofuję się. Ograniczę się tylko do tej pierwszej korekty, w art. 3 ust. 1.)*

Czy to oznacza, że zgłasza pan także poprawkę do art. 10 ust. 1 pkt 3?

*(Senator Michał Seweryński: Tak.)*

Jeszcze pan minister chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Panie Przewodniczący, ta sprawa była dyskutowana i na posiedzeniu komisji sejmowej, i na posiedzeniu plenarnym w ramach drugiego czytania. Naszym zdaniem jest to zła interpretacja wyroku Trybunału. Ustawa w żaden sposób nie narusza tego, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny. My regulujemy materię zgromadzeń publicznych. Jeżeli ktoś chce zorganizować zgromadzenie prywatne, to przecież może to zrobić poza rygorem ustawy. Taka osoba nie musi spełniać warunków, które narzuca ta ustawa. W przeciwnym wypadku orszak ślubny jadący z kościoła do domu

weselnego musiałby zostać zgłoszony jako zgromadzenie, zwłaszcza jeżeli poruszałby się po drodze publicznej. W ten sposób dojdziemy do absurdu. Trybunał rzeczywiście oczekuje pewnych rozwiązań, ale naszym zdaniem ustawa nie narusza tych trzech orzeczeń cytowanych przez pana z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

### **Senator Michał Seweryński:**

Panie Ministrze, to ja mam w związku z tym pytanie. Założmy, że jakaś rodzina czuje się pokrzywdzona orzeczeniem sądowym. Wyrok jest dla niej niekorzystny, ale rodzina ta jest liczna, piętnasto- czy dwudziestoosobowa, więc wszyscy ci ludzie wychodzą na ulicę zaprotestować przeciwko temu krzywdzącemu wyrokowi. To nie jest sprawa publiczna. Chodzi o wyrok w ich prywatnej sprawie. Nie protestują oni przeciwko systemowi prawnemu, tylko mówią, że konkretny sędzia był niesprawiedliwy. Można to traktować jako protest w sprawie prywatnej, ale skoro został on zorganizowany w przestrzeni publicznej, to chyba jednak jest to zgromadzenie publiczne. Tak?

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Zarysowała się poważna różnica poglądów, ale nie wiem, czy mamy siłę i czas, aby to teraz roztrząsać. Pewnie będziemy jeszcze o tym dyskutować w czasie debaty plenarnej.

Pan senator nie wycofuje się ze swojej poprawki?

*(Senator Michał Seweryński: Nie.)*

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto jest za poprawką pana senatora Seweryńskiego dotyczącą art. 3 i art. 10? (7)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał?(0)

*(Brak nagrania)*

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

...Połowicznie, ale zacznę od tej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, zacznę od tej, która nadaje się do przegłosowania. Chodzi o art. 22 ust. 1, w którym skreśla się pkt 3, czyli te ewentualne zagrożenia, które w ocenie organizatora mogą pojawić się w trakcie zgromadzenia. Po pktcie 2 będzie lit. a – oczywiście później zostanie to doszlifowane przez Biuro Legislacyjne – o następującej treści: „organizator może wskazać ponadto ewentualne zagrożenia, które w jego ocenie mogą się pojawić w trakcie zgromadzenia”. Innymi słowy, osiągniemy taki efekt, że nie będzie to wymagane. Zostanie to zaakcentowane, ale nie jako równorzędny punkt.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki senatora Paszkowskiego? (11)

Jednogłośnie za.



(*Senator Bohdan Paszkowski*: Co do drugiej poprawki to ja w tej chwili wstrzymam się z jej zgłoszeniem, ale chciałbym uzyskać odpowiedź na pewne pytanie, bo ułatwiłoby mi to... Mogę je zadać?)

Przyznaję, że wolałbym nie...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Ale to będzie krótkie pytanie.)

No to raz-dwa, chociaż ty nigdy nie zadajesz krótkich pytań.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Tym razem zadam. W art. 22 jest napisane, że zawiadamia się gminne centrum zarządzania kryzysowego, a w przypadku gdy w danej gminie nie zostało ono utworzone – wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego. Moje pytanie jest takie: jaki jest powód tego, że w jednej gminie powołano takie centrum, a w innej nie powołano. Mówię o aspekcie prawnym. Jest jakieś prawne wytłumaczenie tej sytuacji?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Decydująca jest wola gminy. Gmina może powołać takie centrum lub go nie powoływać.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

W takim razie jestem jeszcze bardziej przekonany o słuszności swojej poprawki. Opracuję ją i zgłoszę na posiedzeniu plenarnym, bo inaczej dojdzie do takiej dziwnej sytuacji, że nie będzie wiadomo, czy zgłaszać się do wojewody, czy do gminy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Rozumiem te wątpliwości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nikt nie zgłosił takiej poprawki.

Głosujemy nad całą ustawą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy, oczywiście wraz z poprawkami? (9)

Kto jest przeciw? (1)

Czy ktoś się wstrzymał? (1)

Czy ktoś z państwa senatorów jest gotów zostać naszym sprawozdawcą w sprawie tej ustawy?

Pan senator Obremski zgłosił się na ochotnika, za co bardzo mu dziękuję.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, dziękuję pani legislator, dziękuję państwu.

I zapraszam na górę.

(*Senator Michał Seweryński*: Życzę powodzenia w obradach na górze.)

Dzięki.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 17*)



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii